



Uniwersytet
Rzeszowski

**MIJA PIERWSZY ROK DZIAŁALNOŚCI
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO;
ROK, W KTÓRYM POZA WIELOMA
INNYMI DONIOSŁYMI WYDARZENIAMI ZOSTALIŚMY
RÓWNIEŻ PRZYJĘCI DO GRONA CZŁONKÓW
KONFERENCJI REKTORÓW
UNIWERSYTETÓW POLSKICH (KRUP)**

**SIERPIEŃ 2002 r. ZAMYKA PIERWSZY ROK PRACY NASZEGO UNIwersYTETU.
Z KOŃCEM KADENCJI 1 WRZEŚNIA 2001 r. – 31 SIERPNIA 2002 r. PIERWSZE WŁADZE
UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO SKŁADAJĄ WSZYSTKIM PAŃSTWU,
P.T. CZYTELNIKOM „GAZETY UNIwersYTECKIEJ”, PRACOWNIKOM, STUDENTOM
I SYMPATYKOM NASZEJ UCZELNI SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZA UDZIAŁ W DZIELE
TWORZENIA NASZEJ NOWEJ WSPÓLNOTY UNIwersYTECKIEJ.
GAUDEAMUS!**

Pierwszy rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego **prof. dr hab. TADEUSZ LULEK** niestrudzenie dbający o pełen, godny uniwersyteckości rozkwit naszej Uczelni.

Pani prorektor ds. studenckich i toku studiów **dr hab. prof. UR HALINA ZIĘBA-ZALUCKA**, zawsze uśmiechnięta i pełna energii, choć tworzenie nowych struktur uniwersyteckich bez reszty wymagało pełnej poświęcenia pracy, determinacji i ogromnego wysiłku.



Prorektor ds. organizacji i rozwoju **dr hab. prof. UR ADAM CZUDEK** do końca w pełni oddany naszej Almae Matris.

„ESSE ET OPERARI”. To „BYĆ I DZIAŁAĆ”, tak bardzo potrzebne naszemu młodemu Uniwersytetowi, pomagała realizować miła i sprawna ekipa Biura Rektora (na pamiątkowym zdjęciu wraz z władzami rektorskimi od lewej stoją: mgr Jerzy Pękalski, Barbara Sowa, mgr Barbara Puc, inż. Krystyna Leskiewicz, inż. Ludwik Borowiec) oraz administracja Uniwersytetu.

Na okładce: Historyczne już zdjęcie z obrad KRUP, w których po raz pierwszy uczestniczył również nasz Uniwersytet (Poznań, 10 listopada 2001 r., sala Śniadeckich UAM). Gościem KRUP była pani minister dr KRYSZYNA ŁYBACKA, gospodarzem – przewodniczący KRUP prof. dr hab. STEFAN JURGA, rektor UAM, Uniwersytet Rzeszowski reprezentował rektor prof. dr hab. TADEUSZ LULEK. (fot. arch. UAM)



SŁOWO REKTORA

PIERWSZY ROK UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

TADEUSZ LULEK

Mija właśnie pierwszy rok działalności Uniwersytetu Rzeszowskiego (UR). Powstał on na mocy odpowiednich aktów politycznych 1 września 2001, aby jako siedemnasty z kolei uniwersytet Rzeczypospolitej Polskiej rozpocząć nowy rok akademicki. Został on utworzony w wyniku połączenia trzech oddzielnych dotąd jednostek: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Filii UMCS z Lublina oraz Wydziału Zamiejscowego AR z Krakowa. Z perspektywy roku mogę powiedzieć, że proces scalenia tych – przecież niezależnych i słabo dotąd powiązanych – jednostek organizacyjnych, jak też proces integracji różnorodnych środowisk w jedną społeczność akademicką odbył się nadszpodziewanie szybko i spontanicznie. Wszędzie występowało nadrzędne przekonanie, że Uniwersytet na Podkarpaciu jest niezbędny, zaś współdziałanie w jego tworzeniu jest naszym wielkim zadaniem, patriotycznym obowiązkiem oraz ogromnym zaszczytem. Myślę, że nie jest wielką przesadą porównanie – oczywiście w skali regionalnej – procesu scalania Uniwersytetu Rzeszowskiego do powstania Rzeczypospolitej po zaborach, gdy spontaniczne poczucie wielkiego zbiorowego obowiązku przemogło niedostatki legislacyjne czy braki doświadczenia, kadry, bazy materialnej itp. i doprowadziło do powstania sprawnego organizmu państwowego, zdolnego do podjęcia wyzwań tamtych czasów. Przypomnijmy choćby odparcie agresji ościennego mocarstwa (po niespełna dwóch latach istnienia), budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, zażegnanie ówczesnego kryzysu finansowego itp. My również w chwili obecnej dysponujemy ogromnym kapitałem społecznego zaufania i ofiarności, jak też zapału, potencjału intelektualnego i zdolności organizacyjnych naszych naukowców, techników, pracowników administracji i obsługi oraz rzesz studentów. Musimy wszyscy sprostać wyzwaniom *hic et nunc*. To przede wszystkim my, wspólnie z Politechniką Rzeszowską, jesteśmy odpowiedzialni za kształtowanie szkolnictwa wyższego na Podkarpaciu, a więc zarówno za kadry wszechstronnie wykształconych fachowców, gotowych do stałego poszerzania swej wiedzy dla sprostania postępowi cywilizacyjnemu, jak też ofiarnych i uczciwych obywateli, umiających dojrzałe korzystać z nowych możliwości i osiągnięć, ale i gotowych do odważnego i rozważnego zmierzania się z zagrożeniami nieuniknionej globalizacji, terroryzmu i innych możliwych plag nowego tysiąclecia. To również do nas należy sprostać wyzwaniom stawianym przez bliską już integrację z Unią Europejską. Wreszcie to my powinniśmy zapewnić bogate zaplecze technologiczne, naukowe i intelektualne dla regionu Podkarpacia, zaś nasze pracownie naukowe winny emanować nowymi odkryciami na Polskę, Europę i świat.

Przyjrzyjmy się naszemu aktualnemu stanowi posiadania, aby uzmysłwić sobie, w jakim stopniu jesteśmy przygotowani do tych wyzwań po roku działalności UR. Mamy obecnie sześć wydziałów, w tym cztery (Socjologiczno-Historyczny, Filologiczny, Matematyczno-Przyrodniczy i Pedagogiczny) na bazie dawnej WSP, Wydział Ekonomii ukształtowany na bazie AR oraz części Filii UMCS oraz Wydział Prawa i Administracji (niestety, zarówno nazwa, jak i uprawnienia zredukowały się w ciągu roku akademickiego do Wydziału Prawa) oparty na jednostkach z Filii UMCS.

Wydział Socjologiczno-Historyczny posiada – jako jedyny na UR – prawa habilitowania z historii i prowadzi odpowiednie studia doktoranckie. Posiada też dwa prawa doktoryzowania – w zakresie historii i socjologii. Ponadto Wydział Filologiczny dysponuje dwoma prawami doktoryzowania, zaś Wydział Matematyczno-Przyrodniczy jednym – z fizyki. Pozostałe trzy wydziały, a więc połowa z obecnie istniejących, nie posiada żadnych uprawnień do nadawania stopni naukowych.

Stan aktualny UR nie jest więc zadowalający, ale – na szczęście – posiadamy spore możliwości rozwoju w rozsądnej perspektywie kilku lat. Przede wszystkim powinniśmy wyjść naprzeciw potrzebom regionu w zakresie kształcenia pielęgniarzek i położnych na poziomie licencjackim. Konieczna jest kontynuacja starań w kierunku uzyskania bazy lokalowej, sprzętu, dostępu do pacjentów, zatrudnienia kadry lekarskiej – samodzielnych pracowników nauki, jak też przygotowanie odpowiedniego programu studiów i uzyskanie zatwierdzenia naszego resortu (MENiS) i Ministerstwa Zdrowia. Realne jest rozpoczęcie tych studiów w roku akademickim 2003/04.

Rekrutacja na nowy rok akademicki uwiódociła nam ogromny napór kandydatów na studia z zakresu politologii. Stajemy więc przed dużą szansą przygotowania dobrej oferty studiów w obliczu przewidywanego wejścia Polski do Unii Europejskiej. Szczególnie wtedy, gdy wzbogacimy ofertę o elementy europeistyki, jak też zapewnimy studentom dobre standardy wykształcenia ogólnego, z uwzględnieniem znajomości języków obcych oraz obycia z informatyką. Dobre zagospodarowanie tych możliwości wymaga wysiłku organizacyjnego, intelektualnego, wrażliwej wyobraźni i dobrej woli pracowników zarówno obecnej Katedry Politologii, jak też innych jednostek UR, a końcowe rozwiązania organizacyjne i kadrowe winny być efektem troskliwej dyskusji na stosownych forach. Oby te studia stały się chlubą naszej Almae Matris.



Pierwszy rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. dr hab. Tadeusz Lulek

Hipotetycznie mógłby powstać u nas wydział przyrodniczy, który obejmowałby nauki rolne, technologię żywienia, ochronę i kształtowanie środowiska, biologię i biotechnologię. Byłby to wydział silny pod względem kadry naukowej, z możliwościami szybkiego wystąpienia o prawa doktoryzowania, z szerokim zapleczem potencjalnych studentów. Obecnie ten obiecujący potencjał naukowy jest rozproszony na różnych wydziałach. Wyrażam nadzieję, że bliskość tematyczna spowoduje tu z czasem pewne zbliżenie pomiędzy różnymi środowiskami, zaś macierzyste wydziały wzmocnią w międzyczasie kadrowo swoje wiodące dyscypliny na tyle, aby powstał dobry klimat do „oddania” swoich przyrodników bez uszczerbku dla posiadanych uprawnień.

Duże szanse na uzyskanie uprawnień do habilitowania stoją obecnie przed Instytutem Filologii Polskiej. Oby udało się nam wreszcie te szanse uchwycić. Podobnie w Instytucie Fizyki liczbowy stan kadry samodzielnej już od dłuższego czasu znacznie przekracza minima wymagań ustawowych. Tutaj zły cień na nasze starania rzuca niechlubny przypadek zdobycia za granicą habilitacji z dydaktyki, wbrew merytorycznemu stanowisku Rady Instytutu Fizyki. Bliskie spełnienia wymagań odnośnie do praw doktoryzowania są też inne kierunki, w szczególności prawo, ekonomia, matematyka czy sztuki piękne.

Ewenementem w strukturze UR jest Wydział Pedagogiczny. Z jednej strony jest to wydział największy pod względem liczby zatrudnionych pracowników oraz ogromu studentów. Z drugiej strony jest on najslabiej nasycony kadrami samodzielnymi nauczycielami

SŁOWO REKTORA

akademickich. Typowe warianty kariery zawodowej na tym Wydziale to – niestety – albo „wyrotowanie” ze stanowiska asystenta bądź adiunkta po upływie ustawowego okresu zatrudnienia, albo też powiększenie nadmiernie licznej rzeszy wykładowców. O specyfice Wydziału świadczy niezwyczajna mozaika specjalności. Jego nazwę legitymuje Instytut Pedagogiki, w którym jednakże perspektywy uzyskania uprawnień do doktoryzowania są dość odległe z uwagi na brak samodzielnych pracowników z ... pedagogiki (pomimo 35-letniej tradycji Wyższej Szkoły <właśnie> Pedagogicznej). Drugą wielką jednostką na Wydziale jest Instytut Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego, ze znaczącą bazą, słusznie szczytujący się wynikami sportowymi na poziomie światowym, który jednak dopiero poszukuje drogi do uzyskania stosownego wymiaru akademickiego. Jest tu też prężnie rozwijający się nowy Instytut Fizjoterapii oraz dwie dynamiczne jednostki artystyczne: Instytut Muzyki oraz Instytut Sztuk Pięknych. Niedostatek wymiaru naukowego w przeważającej części tego Wydziału, jego rozmiary w skali UR, a także niepokojące dane o liczbie nadgodzin i prac dodatkowych (w szczególności zastanawiająca ilość zajęć na studiach podyplomowych, wykonywana głównie przez starszych wykładowców) budzą niepokój odnośnie do poziomu zajęć dydaktycznych. Bo przecież na Uniwersytecie dydaktyka nie może być oderwana od twórczości, od działalności par excellence naukowej. Może należałoby przeprowadzić na UR poważną dyskusję na temat profilu tego Wydziału, zanim zostaniemy zaskoczeni przez werdykty Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W szczególności można się zastanowić, czy Rada tego Wydziału jest w stanie – z uwagi na rozrzut merytoryczny – sprostać swoim obowiązkom własnymi siłami. Może trzeba będzie wrócić do inicjatywy tego Wydziału jeszcze w ramach WSP, aby uzupełnić jego Radę przez autorytety z zewnątrz? W każdym razie uważam, iż dbałość o prawdziwie uniwersytecki charakter tego Wydziału winna być naszą wspólną, szczególnie troską, choćby ze względu na jego wielkość. Jestem przekonany, że potrafimy tego dokonać bez utraty jego obecnych, niewątpliwych walorów.

Duży kłopot w administrowaniu UR sprawiły niejasności w ustawie o jego utworzeniu. Problem dotyczył nieprecyzyjnego sformułowania dotyczącego majątku nieruchomości w Rzeszowie i okolicy po byłych filiach z Krakowa i Lublina. Sądowe przepisanie praw własności na UR okazało się procesem niebywale skomplikowanym i długim, tym bardziej iż ościenne metropolie wiążą te sprawy z rekompensatą należną im ze strony Ministerstwa na mocy tejże ustawy. W efekcie wiele z tych spraw o wpis do ksiąg wieczystych nie jest jeszcze zakończonych. Ponadto zostaliśmy na mocy

ustawy prawnymi sukcesorami przejętych jednostek, co nakłada na nas obowiązek spłacania ich należności, bez posiadania pełnej wiedzy o zawieranych przez nie umowach. W niektórych sprawach musimy korzystać z pomocy prokuratury, szczególnie w przypadku byłej Filii UMCS. Wyrażamy nadzieję, że te trudności okażą się przejściowe i nie rzucą jakiegось trwałego cienia na dalsze stosunki z uczelniami z Krakowa i Lublina, które pragniemy traktować z szacunkiem należnym założycielom UR.

Chociaż UR jest największą jednostką na Podkarpaciu związaną ze szkolnictwem wyższym, to ważną rolę odgrywają tu również inne uczelnie państwowe i niepaństwowe. Należy tu stwierdzić, iż istniejący stan prawny dopuszcza tzw. wieloetatowość, tzn. że jeden nauczyciel akademicki może pracować na dwóch, a niekiedy również na większej liczbie etatów. W ten sposób władze praktycznie rozwiązały istotny problem zwiększenia liczby studentów i absolwentów wyższej uczelni w Polsce bez istotnego zwiększenia nakładów finansowych na naukę i szkolnictwo wyższe, na stosowny rozwój kadry nauczycieli akademickich. Troska o jakość takiego nauczania na wielu etatach stała się w istocie domeną indywidualnych sumień profesorów, adiunktów czy wykładowców. Zaistniała realna groźba pogorszenia jakości nauczania czy wręcz powstawania „fabryk dyplomów”. Z groźby tej zdawali sobie sprawę rektorzy poważnych uczelni, zrzeszonych w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP) i innych ciał społecznych, które już kilka lat temu powołały komisje akredytacyjne, zdolne do oceny jakości nauczania na poszczególnych kierunkach i specjalnościach studiów w tych uczelniach, które dobrowolnie zgodziły się poddać takiej ocenie. Przypomnę, że Państwowa Komisja Akredytacyjna została powołana przez Ministra Edukacji Narodowej w bieżącym roku akademickim oraz że poddanie się jej ocenie jest obligatoryjne.

Uważam, że w trosce o jakość oferowanego nauczania powinniśmy poddać sprawę wieloetatowości nauczycieli akademickich pewnej kontroli administracyjnej. Uwzględniając istniejące przepisy, administracja UR dokonała już rejestracji zatrudnień. Zadaniem organów kolegiałnych i jednoosobowych winno być takie kształtowanie polityki kadrowej, aby zapewnić każdemu studentowi kontakt z autentycznym Mistrzem, który łączy dydaktykę z twórczą pracą naukową, a nie jest zagonionym nauczycielem odrabiającym kolejne etaty, czy wręcz hochsztaplerem opuszczającym, skracającym lub niedbale czy nonszalanczko prowadzącym zajęcia.

Ważny problem etyczny wyłania się w sytuacjach, gdy ten sam zespół nauczycieli akademickich pracuje jednocześnie na UR

i w jakiejś uczelni prywatnej. A to dotyczy już żywo interesów naszego Uniwersytetu. Ewangeliczna zasada, iż nie można służyć dwom panom, potwierdza się tu raz jeszcze dobitnie, szczególnie w sytuacjach pełnienia funkcji kierowniczych w obu jednostkach. Zatem żaden rektor szkoły prywatnej zatrudniony w szkole państwowej nie uniknie konfliktu interesów. Jeszcze przed podjęciem funkcji rektora określiłem publicznie taką sytuację jako korupcyjną, zaś po roku pełnienia tej funkcji muszę w pełni podtrzymać powyższą opinię. W takich sytuacjach partykularny interes finansowy nauczycieli (akademickich?) drastycznie przeważa nad podstawową misją uczelni wyższej. Dla zachowania tej misji konieczne jest zdecydowane rozdzielenie funkcji kierowniczych (jak tego wymaga Statut UR), odpowiedni nadzór administracyjny, a przede wszystkim – świadoma samokontrola dojrzałej etycznie społeczności akademickiej.

Jest to tym bardziej istotne w sytuacji tak młodego Uniwersytetu jak nasz, który nie może jeszcze bronić się mocą swej tradycji. My tę tradycję dopiero wypracowujemy. Dlatego jako pracownicy Uniwersytetu powinniśmy się z nim mocno utożsamiać, otoczyć go swą dbałością we wszystkich ważnych i mniej ważnych sprawach z nim związanych, szanować tę naszą wspólnotę i dbać o jej godny rozwój. Powinniśmy więc reprezentować Uniwersytet na zewnątrz najlepiej jak to możliwe, otoczyć go zwykłą miłością. I to da naszemu Uniwersytetowi ogromne wsparcie. Niech mi będzie wolno w tym miejscu podzielić się refleksją osobistą. Zdziwiła mnie to, że media Podkarpacia w ciągu tego tak ważnego przecież roku okazały tak niewiele pozytywnego zainteresowania naszym Uniwersytetem. Jako rektor dostałem może raptem kilka minut czasu na wizji TV Rzeszów. Nie mówię już o braku jakiegokolwiek dłuższej relacji z pierwszej, historycznej inauguracji roku akademickiego na Podkarpaciu. Ten region może być bardzo silny swoim Uniwersytetem, ale media muszą tutaj pomagać, zamiast szkodzić. Bo wielką szkodą w skali ogólnokrajowej były ataki prasy skierowane na Uniwersytet już w pierwszym dniu jego działalności. To nie jest sposób na wyrabianie prestiżu Podkarpackiej Wszechnicy. Wydaje się to niewyobrażalne, ale takie są fakty. Żywią nadzieję, że kiedyś, może już w niedalekiej przyszłości, Uniwersytet wypromuje przyszłych pracowników radia, telewizji, prasy, którzy obiektywnie będą o nim mówić i pracować dla kreowania jego dobrego wizerunku w regionie, kraju i na świecie. A jak lepiej niż poprzez rzetelne programy medialne można promować startujący Uniwersytet?

Każdy początek jest najważniejszy. I tak jest w przypadku naszego Uniwersytetu. Dobry start kładzie na ogół dobre podwa-

SŁOWO REKTORA

liny pod kolejne lata, a z czasem całe wieki chlubnej pracy, a potem i tradycji. Dlatego u początku drogi tego Uniwersytetu musimy dbać przede wszystkim o wymiar naukowy naszej pracy, bo to on stanowi ostatecznie o wielkości uczelni. Ważne jest więc, aby Rady Instytutów, Wydziałów, każdy z nas miał moralną odwagę występować zawsze w obronie prawdy, gdyż nauka nie zna półprawd. Dlatego też może pierwszy rok pracy UR pokazał nam, z jak wieloma, i to różnorodnymi, problemami musimy sobie dawać radę. Apeluje z końcem kadencji pierwszych władz Uniwersytetu Rzeszowskiego o zachowanie wielkiej miłości do tego miejsca poprzez rzetelne wypełnianie swoich obowiązków, niezależnie jakie stanowisko zajmujemy. Zwracam się również do Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy mają prawo oczekiwać i domagać się kształcenia na dobrym poziomie, by również sami swoją postawą, dobrymi wynikami w nauce przysparzali Uniwersytetowi zaszczytu.

W minionym roku akademickim odbyły się na UR wybory nowych władz rektorskich, wydziałowych, instytutowych itd. Były one praktycznym poligonem stosowania reguł demokracji, jak też pewnym sprawdzianem naszej dojrzałości. Osobiście muszę z niepokojem odnotować bardzo mały udział kadry samodzielnych pracowników naukowych w wyłonionych gremiach kierowniczych (prodziekani, wicedyrektorzy). Czy adiunkt lub wykładowca sprostą zadaniu kształtowania nauki w danej jednostce, czy może być równorzędnym partnerem dla profesora? Ponadto z niepokojem rejestruję, iż na moim macierzystym Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym nie odbyły się w statutowym terminie wybory dyrektorów Instytutów pomimo mojego pisemnego monitu.

Ważnym zadaniem UR jest ujednoczenie sieci komputerowej i udostępnienie jej wszystkim naszym placówkom. Tu stanęliśmy przed poważnym kłopotem, spowodowanym przez wysoce niekompletną dokumentację sieci LAN byłej WSP, co uniemożliwiło formalne przekazanie sieci nowej obsłudze. W tej chwili trwają nadal działania wyjaśniające, z udziałem prokuratury. W minionym roku akademickim opracowaliśmy i rozpoczęliśmy też proces decentralizacji finansów UR.

UR otrzymał od Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego (FROA) działkę budowlaną przy ul. Cegielnianej wraz z dokumentacją budowy 16 mieszkań dla pracowników UR na zasadach spółdzielczości mieszkaniowej (tzw. TBR). Wyłoniona została lista członków i rezerwowych. Ponadto Senat UR podjął decyzję o sprywatyzowaniu DNA „Agnieszka”. Działania te poprawią sytuację mieszkaniową znacznej części naszych pracowników.

Podsumowując pierwszy rok akademicki, mogę spokojnie stwierdzić, że zarówno cały Uniwersytet, jak i jego wszystkie jednostki organizacyjne wykonały stojące przed nimi zadania z szeregiem cennych inicjatyw i udowodniły, że jego utworzenie było celowe i pożyteczne. Nie sprawdziły się kasandryczne obawy o bałagan, brak koncepcji czy krach finansowy. Myślę, że mimo iż nie wypada się chwalić, powinienem dla pokrzepienia nas wszystkich powiedzieć, że Uniwersytet Rzeszowski nie jest w złej sytuacji. Mamy zbilansowany budżet i jesteśmy bez długów (choć niech mi będzie wolno przypomnieć, że obejmowaliśmy rządy w sytuacji wielkiego zadłużenia). Niewątpliwie mamy też duże potrzeby, które mogą być zaspokajane, gdy otrzymamy środki na rozwój obiecanie nam przy tworzeniu UR.

A wiem, że p. minister Krystyna Łybacka jest życzliwa naszemu Uniwersytetowi, więc na pewno dotrzyma zobowiązań MENiS, są nam też życzliwi parlamentarzyści Podkarpacia, władze samorządowe i wojewódzkie – Uniwersytet nie jest sam.

Na koniec chciałbym bardzo serdecznie podziękować swym najbliższym Współpracownikom, a więc p. prorektor ds. studenckich i toku studiów dr hab. prof. UR Halinie Ziębie-Zaluckiej za Jej pełną determinację i poświęcenia pracą, za wielką życzliwość, uśmiech dla wszystkich i elegancję sprawowania urzędu.

Pan prorektor ds. organizacji i rozwoju dr hab. prof. UR Adam Czudec był filarem Kolegium Rektorskiego. Dźwigał wiele ważnych i trudnych (na ogół zawsze bardzo pilnych do rozwiązania) spraw na rzecz naszego Uniwersytetu. Czynił to z właściwą Jemu tylko kulturą i taktem, a przy tym z wielką skutecznością, oddany bez reszty sprawom rozwoju naszego Uniwersytetu.

Mimo iż przedstawiałem Senatowi UR dwukrotnie jednych z najlepszych profesorów Uniwersytetu (niekwestionowane autorytety naukowe w kraju i poza jego granicami) do sprawowania funkcji prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, to Senat, niestety, bez jakiegokolwiek dyskusji nad tymi kandydaturami po prostu je odrzucił. W tym miejscu pragnę podziękować więc p. prof. Tadeuszowi Paszkiewiczowi oraz p. prof. Stanisławowi Midurze za chęć wsparcia swoją pracą pierwszego rektora UR. Niestety, także trzecia kandydatura dr. hab. prof. UR Mariana Kuźmy na to stanowisko nie została przyjęta, zatem poprosiłem p. prof. M. Kuźmę o pełnienie obowiązków pełnomocnika rektora ds. nauki i współpracy z zagranicą. W tym więc miejscu składam serdeczne podziękowanie, że podjął się w takich warunkach pełnić powierzone Mu obowiązki.

Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem Sekretariatu Rektora. Pa-

nie: inż. Krystyna Lesikiewicz oraz mgr Barbara Puc nie pozwoliły rektorowi zagubić się w stosach pism, ważnych „papierów” czekających na załatwienie. Sprawnie i z pełnym poświęceniem sprawowały swoje funkcje. Takie same serdeczne podziękowania kieruję do Biura Rektora i całej bardzo ofiarnie pracującej Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Do wszystkich Jej Pracowników i Kierowników Działów, którzy z uwagi na scalanie różnych jednostek w tym trudnym i gorącym okresie tworzenia nowych struktur dali z siebie wszystko. Dziękuję Państwu raz jeszcze! Kwesturze Uniwersytetu należą się szczególne słowa podziękowania za to, że przy trudnej transformacji do nowych struktur byliśmy zawsze „wypłacalni”.

W pierwszym roku pracy Wydawnictwo Naukowe oraz Drukarnia Uniwersytetu miały wiele dodatkowej pracy. Proszę przyjąć moje podziękowanie i wyrazy uznania. Dziękuję bez wyjątku tym wszystkim z Państwa, którzy swoją rzetelną pracą – niezależnie na jakim stanowisku ją wykonywali, ale czynili to sumiennie – przysparzali splendoru naszemu Uniwersytetowi.

Dziękuję Profesorom Uniwersytetu i Nauczycielom Akademickim, a szczególnie tym spośród Nich, którzy ofiarnie wspierali rozwój Uniwersytetu w pierwszym roku jego istnienia. Dziękuję Im za realny wkład w dzieło tworzenia „nowej jakości” uniwersyteckiej.

Niezmiernie ważną, a zarazem piękną sferą życia uniwersyteckiego jest dbanie o rozkwit artystyczny środowiska akademickiego. Dziękuję Wszystkim: Profesorom Artystom, Artystom, którzy gościli na naszym Uniwersytecie, Nauczycielom Akademickim, Pracownikom i Studentom, którzy wzbogacali życie akademickie naszej uczelni śpiewem, koncertami muzycznymi i tanecznymi, wystawami artystycznymi. Dumą Uniwersytetu może być to, że kryje w sobie tak wiele talentów artystycznych.

Czymże byłby Uniwersytet bez przyjaciół? Dziękuję więc wszystkim Sympatykom Uniwersytetu Rzeszowskiego za wspieranie jego działań w pierwszym roku istnienia. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich naszych przyjaciół, ale niech wspomnę o Parlamentarzystach, Posłach, Senatorach, Przedstawicielach Władz Wojewódzkich i Samorządowych, Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego (FROA) z mec. A. Bentkowskim. Wielkim Przyjacielem Uniwersytetu był i pozostanie Jego Ekscelencja ks. bp Kazimierz Górny.

Pozostaje mi życzyć nowym Władzom i całej Społeczności Uniwersytetu Rzeszowskiego dalszej pomyślności i wspaniałego rozkwitu ku pożytkowi i dumie całego Podkarpacia.

REKTOR
Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. dr hab. Tadeusz LULEK

W SPRAWIE DECENTRALIZACJI ZARZĄDZANIA I FINANSOWANIA W UNIwersYTECIE RZESZOWSKIM

ADAM CZUDEK

Pierwszy rok istnienia Uniwersytetu Rzeszowskiego wymagał podejmowania przez kolegialne i jednoosobowe jego organy wielu decyzji tworzących swoisty „fundament” stabilności i rozwoju w kolejnych latach. Szczególna odpowiedzialność spadła na Senat, który podejmował uchwały kształtujące ustrój Uniwersytetu. Należały do nich:

- Uchwała w sprawie przyjęcia statutu Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- „Regulamin decentralizacji zarządzania i finansowania w Uniwersytecie Rzeszowskim”.

Przyjęcie każdej z tych uchwał było poprzedzone wieloma dyskusjami prowadzonymi najpierw na posiedzeniach Kolegium Rektorskiego, a następnie na spotkaniach z udziałem dziekanów wszystkich wydziałów, na posiedzeniach Rad Wydziałów i stałych Komisji Senatu. Propozycje rozwiązań dotyczących gospodarki finansowej były ponadto przygotowywane przez zespół roboczy powołany w tym celu przez JM Rektora.

Podjęcie uchwały w sprawie decentralizacji finansów poprzedzone było szczegółowym zapoznaniem członków Senatu na kilku kolejnych posiedzeniach z założeniami całego przedsięwzięcia i uzgodnieniem etapów jego realizacji.

Istota decentralizacji polega na przekazaniu Wydziałom i innym jednostkom organizacyjnym Uniwersytetu znacznej samodzielności w dysponowaniu środkami finansowymi, przy respektowaniu zasady, zgodnie z którą wydatki Wydziałów i pozostałych jednostek są finansowane z przychodów dotacyjnych i pozadotacyjnych wypracowanych przez te jednostki. Chodzi bowiem o to, aby wszystkie jednostki organizacyjne (Wydziały, Biblioteka, Wydawnictwo, Administracja Centralna, Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i inne) były bardziej niż dotychczas zainteresowane powiększaniem swoich przychodów przeznaczonych na finansowanie ich wydatków osobowych (płace) i materialnych (utrzymanie budynków, zakupy materiałów, pomocy dydaktycznych, wyjazdy służbowe itp.). Chodzi także o to, aby te jednostki, które przysparzają Uczelni znacznych środków finansowych, nie miały poczucia krzywdy, że mimo dużych przychodów z działalności dydaktycznej i badawczej, wnoszonych do budżetu Uniwersytetu, bądź niskich kosztów działalności ich sytuacja finansowa nie różni się od położenia tych jednostek, które niewiele robią dla poprawy stanu finansów.

W związku z tym postawiono następujące cele decentralizacji gospodarki finansowej:

- racjonalizacja kosztów wynagrodzeń, eksploatacji budynków, aparatury i pozostałego majątku trwałego, a także zakupu usług, materiałów i kosztów administrowania Uniwersytetu,



Prorektor ds. organizacji i rozwoju dr hab. prof. UR Adam Czudek

- wzrost aktywności w pozyskiwaniu przychodów dotacyjnych (rozwoj naukowy nauczycieli akademickich, wnioski o granty badawcze) i pozadotacyjnych (studia zaoczne, podyplomowe, działalność badawcza i usługowa na rzecz różnych podmiotów gospodarczych i instytucji),
- poprawa skuteczności zarządzania w jednostkach organizacyjnych Uniwersytetu,
- poprawa jakości wykonywania zadań dydaktycznych, badawczych i organizacyjnych przez jednostki Uniwersytetu w warunkach coraz bardziej limitowanych środków budżetowych.

Równocześnie jednak wśród założeń decentralizacji gospodarki finansowej znajduje się stwierdzenie o zachowaniu integralności Uczelni we wszystkich sferach jej działalności, tj. w dydaktyce i badaniach naukowych, a zwłaszcza w zakresie zarządzania majątkiem, polityki płacowej i kadrowej. Oznacza to, że decentralizacja nie może prowadzić do pełnej samodzielności Wydziałów i innych jednostek Uniwersytetu, bo takie podejście mogłoby skutkować nawet likwidacją niektórych kierunków studiów tylko dlatego, że ze względu na ich specyfikę nie ma możliwości zapewnienia pełnego ich samofinansowania. Dlatego też Wydziały nie mogą dysponować pełną kwotą środków przez nie pozyskiwanych czy to z tytułu udziałów w dotacji dydaktycznej otrzymywanej corocznie przez uczelnię z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, czy też z wpływów pozadotacyjnych. W ten sposób władze rektorskie Uczelni zachowują realny wpływ na kierunek jej rozwoju i odpowiadają za wyznaczenie i realizowanie strategii rozwoju. Równocześnie jednak znaczna część odpowiedzialności zostaje przeniesiona na kierownictwo Wydziałów i jednostek ogólnouczelnianych, bo skala możliwości tych jednostek będzie zależała głównie od zdolności do podejmowania dzia-

łań poprawiających relacje między przychodami i wydatkami.

Szczególna odpowiedzialność spada na dziekanów Wydziałów i kierowników tych jednostek organizacyjnych, które nie są obecnie w stanie sfinansować wszystkich swoich wydatków uzyskiwanymi przychodami. W takiej sytuacji kierownictwo tych jednostek ma obowiązek przygotować i wdrożyć program naprawy, którego realizacja ma doprowadzić w najbliższym czasie do poprawy sytuacji finansowej. Możliwość poprawy należy szukać w zwiększeniu wpływów z różnych źródeł, jak też w minimalizowaniu kosztów działalności.

Działania zmierzające w takim kierunku są wymuszone kilkoma względami:

- corocznie zmniejsza się kwota dotacji na działalność dydaktyczną otrzymywanej z MENiS (w roku 2002 kwota na wydatki naukowe została zmniejszona o 25%, a na inwestycje o 30% w porównaniu ze środkami przekazanymi szkołom wyższym w 2001 roku),
- w najbliższych latach trudne będzie dalsze zwiększanie wpływów pozadotacyjnych z tytułu opłat za studia zaoczne i podyplomowe ze względu na konkurencję nowo powstałych wyższych szkół zawodowych, a także z powodu pogarszającej się sytuacji materialnej dużej części społeczeństwa,
- corocznie zwiększają się koszty utrzymania budynków należących do Uniwersytetu (wzrost cen energii elektrycznej, wody, gazu, opłat telefonicznych itp.)
- znaczna część obiektów wymaga w najbliższym czasie przeprowadzenia prac remontowych, z czym wiąże się poważne koszty.

W tej sytuacji konieczny jest precyzyjny podział kompetencji i odpowiedzialności za gospodarkę finansową w jednostkach organizacyjnych Uniwersytetu między władze rektorskie i kierowników tych jednostek, bo za-

ORGANIZACJA I ROZWÓJ UNIWERSYTETU

równy przychody, jak też znaczna część kosztów jest kształtowana pod wpływem decyzji dziekanów, rad wydziałów, instytutów i kierowników pozostałych jednostek.

Szczególna rola przypada radom wydziałów, bo one rozstrzygają o planach studiów i w związku z tym faktycznie decydują o potrzebach kadrowych i liczbie godzin ponadwymiarowych na poszczególnych kierunkach studiów i na każdej ze specjalności. Z kolei wydatki osobowe stanowią główny składnik kosztów Uczelni. Władze Wydziałów mają także istotny wpływ na tempo rozwoju kadry nauczycieli akademickich, a od liczby profesorów, doktorów habilitowanych i doktorów na każdym Wydziale zależy znaczna część kwoty dotacji na działalność dydaktyczną Uczelni.

Przypisanie jednostkom organizacyjnym Uniwersytetu obowiązku finansowania kosztów utrzymania budynków z własnych przychodów nakłada na ich kierowników odpowiedzialność za systematyczną analizę potrzeb w tym zakresie, z uwzględnieniem wszystkich związanych z tym kosztów (opłaty za energię, koszty sprzątnięcia i dozoru pomieszczeń). Konieczne jest w tej kwestii ściśle współdziałanie kierowników jednostek organizacyjnych z dyrekcją administracyjną Uniwersytetu.

Decentralizacja zarządzania i finansowania w Uniwersytecie jest przedsięwzięciem wymagającym stopniowego wdrażania. Dlatego też dla pełnego wdrożenia zasad decentralizacji Senat przyjął okres przejściowy w latach 2002–2003. W tym czasie wszystkie zasady określone w „Regulaminie decentralizacji zarządzania i finansowania” powinny być w pełni i z wszystkimi skutkami uwzględnione w działalności instytutów, a na wydziałach niemających struktury instytutów – w katedrach i zakładach.

W pierwszej połowie br. wszystkie jednostki organizacyjne wymienione w „Regulaminie” przygotowały plany rzeczowo-finansowe swej działalności w 2002 roku. Pierwsza weryfikacja tych planów będzie możliwa po przygotowaniu przez kwesturę Uniwersytetu pełnej informacji o sytuacji finansowej Uczelni i poszczególnych jej jednostek. Będzie można wówczas ocenić, czy i w jakim zakresie plany wymagają korekt, a w związku z tym jakie działania należy podjąć w poszczególnych jednostkach w celu poprawy ich sytuacji finansowej. Działania te powinny być ujęte w programach naprawczych tych jednostek, których wydatki zaplanowane na 2002 rok są większe od przewidywanych przychodów.

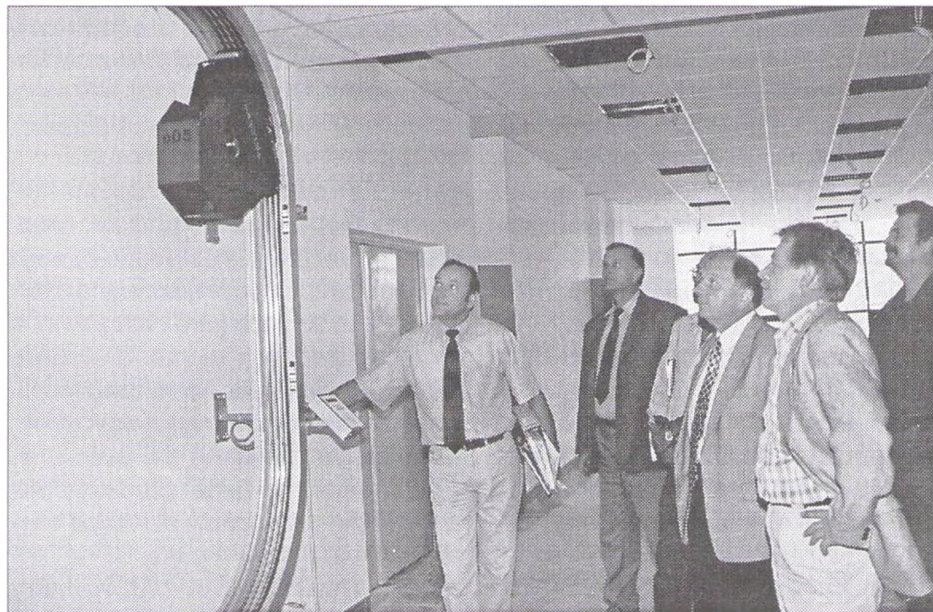
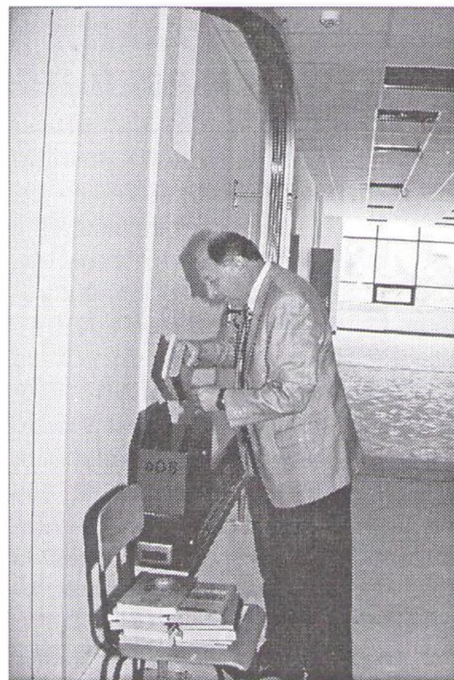
Rok 2003 powinien być z kolei okresem wdrożenia decentralizacji finansów w jednostkach wewnątrzwydziałowych (instytuty, katedry, zakłady, pracownie).

Mając na uwadze cele decentralizacji zarządzania i finansowania w Uniwersytecie, szeroki krąg dyskusji na ten temat prowadzonej najpierw w ramach wspomnianego na wstępie zespołu roboczego ds. de-

centralizacji powołanego przez JM Rektora, a następnie na posiedzeniach rad wydziałów i stałych komisji Senatu i wreszcie na samym posiedzeniu Senatu w kwietniu br., można mieć przekonanie, że idea decentralizacji znalazła akceptację środowiska akademickiego naszego Uniwersytetu (dowodem na to było jednomyślne przyjęcie przez Senat „Regulaminu zarządzania i finansowania w Uniwersytecie Rzeszowskim”). Natomiast efekty decentralizacji będą zależęły od konsekwentnego wdrażania jej zasad we wszystkich jednostkach organizacyjnych, a także od kształtowania poczucia realnej odpowiedzialności wszystkich pracowników za rozwój Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dr hab. prof. UR Adam Czudec
Prorektor ds. organizacji i rozwoju UR

Pan prorektor Adam Czudec z gronem pracowników UR i inżynierów w gmachu Biblioteki Głównej podczas testowania nowoczesnego transportera książek.



DZIAŁANIA W ZAKRESIE INFORMATYZACJI UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO W PIERWSZYM ROKU JEGO ISTNIENIA

TADEUSZ KWATER, TADEUSZ PASZKIEWICZ, MARIUSZ TEJCHMAN

Uniwersytet Rzeszowski powstał w wyniku połączenia trzech niezależnych uczelni, a więc przed władzami nowo utworzonej Uczelni stało zadanie inwentaryzacji sieci komputerowych każdej z nich. Zadanie to było szczególnie pilne ze względu na duże koszty zbudowania każdej z tych sieci. Tak kosztowne narzędzia należało jak najszybciej połączyć w jednolitą sieć Uniwersytetu i uruchomić ją, aby służyła nam wszystkim. Inwentaryzacja rozpoczęła się w połowie września ubiegłego roku i zakończyła się w marcu bieżącego roku. Wykazała ona zadowalający stan sieci byłego Wydziału Zamiejscowego AR w Krakowie i niezadowalający stan sieci byłej Filii UMCS i byłej WSP. Tani sposób realizacji sieci byłej WSP okazał się szczególnie kosztowny. Najważniejszym niedociągnięciem okazały się braki w dokumentacji sieci komputerowych WSP i Filii UMCS, co właściwie uniemożliwia ich modernizację.

Jednolita sieć komputerowa Uniwersytetu jest na tyle rozległa i złożona, że powinna być zarządzana przez odrębną jednostkę. Dlatego Komisja Rectorska ds. Komputeryzacji zajęła się wypracowaniem statutu takiej jednostki. Jego projekt został oparty na regulaminie Międzywydziałowego Laboratorium Sieci i Oprogramowania działającego w Uniwersytecie Wrocławskim.

Nasze laboratorium nosi nazwę Uczelniane Laboratorium Sieci Komputerowych i Oprogramowania (w skrócie ULskiO). Na mocy Zarządzenia nr 15/2001 Rektora UR z dnia 16.10.2001 w Uniwersytecie Rzeszowskim zostało utworzone Laboratorium Sieci Komputerowych i Oprogramowania ULskiO. Bezpośrednio podlega ono Prorektorowi ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą. Na pierwszego kierownika ULskiO Rektor powołał mgr. inż. Mariusza Tejchmana. W Laboratorium pracują jeszcze dwie osoby: mgr Robert Tęcza i mgr Janusz Węgrzyn. Redaktorem stron WWW Uczelni jest mgr Ewa Krzyżanowska z Działu Współpracy z Zagranicą, mgr J. Węgrzyn od-

powiada za stronę informatyczną naszej witryny.

Na siedzibę ULskiO Rektor przydzielił pomieszczenie w budynku nowej Biblioteki Głównej. Znajduje się tam biuro oraz miejsce dla serwerów Uczelnianej Sieci Komputerowej (w skrócie zwanej USK). Przydzielając te pomieszczenia ULskiO, Rektor kierował się m.in. obecnymi i przyszłymi informatycznymi potrzebami Biblioteki.

ULskiO działa na podstawie wewnętrznego statutu. Stanowi on załącznik do Zarządzenia Rektora UR (15/2001) o powołaniu Laboratorium. Na mocy statutu ULskiO jest jednostką naukowo-usługową UR. Aby jak największa liczba pracowników Uczelni mogła się zapoznać z celami działania ULskiO, przytoczymy treść § 3 p. 1. Te cele statut określa następująco:

1.1.1. Prowadzenie racjonalnej i oszczędnej gospodarki środkami finansowymi, uwzględniając adaptacyjność sieci, która musi być projektowana z myślą o technologiach jutra i nie powinna zawierać żadnych elementów, które mogą w przyszłości ograniczać możliwość zastosowania najnowszych rozwiązań technicznych.

1.1.2. Administrowanie rdzeniem USK: a/ budowa, rozbudowa i bieżąca eksploatacja urządzeń rdzenia USK, b/ konserwacja rdzenia USK, który znajduje się na UR,

c/ udostępnianie zasobów sprzętowych i informatycznych, d/ udzielanie konsultacji w zakresie korzystania z USK i jej urządzeń, e/ nadzór nad bieżącą rozbudową USK (gniazd logicznych i dedykowanych sieci energetycznych),

f/ prowadzenie dokumentacji rdzenia USK.

1.1.3. Współpraca z jednostkami organizacyjnymi Uczelni w zakresie budowy i rozwoju lokalnych sieci komputerowych zwanych LAN-ami:

a/ podejmowanie decyzji o włączeniu sieci lokalnych do USK i po uzgodnieniu z Komisją o ich wyłączeniu (w zakresie warunków technicznych umożliwiających włączenie sieci lokalnych do USK),

b/ opiniowanie techniczne projektów sieci lokalnych.

1.1.4. Tworzenie i prezentacja informacji o Uniwersytecie w USK przeznaczonych do rozpowszechniania w sieciach rozległych (np. Internet) oraz utrzymanie publicznie dostępnego archiwum informatycznego po podjęciu przez JM Rektora decyzji o utworzeniu uczelnianego serwera WWW i serwera FTP (UR).

1.1.5. Udzielanie pomocy i konsultacji merytorycznej administratorom LAN-ów.

1.1.6. Organizacja i utrzymanie wzorcowego laboratorium komputerowego po podjęciu przez JM Rektora decyzji o przyznaniu środków na infrastrukturę techniczną i oprogramowanie.

1.1.7. Prowadzenie szkoleń użytkowników komputerów w zakresie korzystania z Internetu po powstaniu laboratorium komputerowego.

1.1.8. Ocena sprzętu i oprogramowania:

a/ zakupy oprogramowania, sprzętu komputerowego i rozbudowa rdzenia sieci mają być konsultowane z ULskiO zgodnie z Zarządzeniem nr 14/2002 JM Rektora.

1.1.9. Współpraca z Uczelnianą Komisją ds. Komputeryzacji.

Realizując zadania określone w ust. 1. Laboratorium współpracuje z jednostkami i komórkami administracyjnymi Uczelni.

Powołanie ULskiO i przejęcie przez nie majątku „komputerowego” zabezpieczyło techniczną i organizacyjną stronę działania USK. Następną, oczywistą potrzebą było wypracowanie koncepcji informatyzacji Uniwersytetu. Zadaniem tym zajmowała się Komisja Rectorska ds. Komputeryzacji kierowana przez dr. inż. Tadeusza Kwatera z Instytutu Techniki. W tych pracach brali także udział dr inż. Jacek Bartman (opiekun uczelnianych systemów wspomagających administrację), prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz (pełnomocnik rektora UR ds. sieci LAN) oraz mgr inż. Mariusz Tejchman.

Pierwszym zadaniem tej grupy osób była inwentaryzacja systemów infor-



SPRAWY INFORMATYZACJI UNIwersYTETU

matycznych Uczelni, tj. określenie stanu teraźniejszego systemu informatycznego w zakresie infrastruktury technicznej, aplikacji używanych przez Bibliotekę Główną, kwesturę, kadry, płace, dziekanaty i administratorów domów studenckich. Ta inwentaryzacja została zakończona w marcu bieżącego roku.

Pojawianie się jednej większej Uczelni na miejsce trzech mniejszych zmieniło sytuację Rzeszowskiej Miejskiej Sieci Komputerowej (zwanej w skrócie RMSK). Należało zmienić wszystkie główne dokumenty, na podstawie których działa Centrum Zarządzania RMSK. Interesy naszej Uczelni w Radzie Użytkowników RMSK (która jest rodzajem rady nadzorczej) reprezentują następujące osoby wyznaczone przez Rektora UR: mgr Radosław Grabowski, dr inż. Tadeusz Kwater i prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz. W posiedzeniach Rady bierze udział także mgr inż. Mariusz Tejchman.

Wspólnie z kolegami z Politechniki Rzeszowskiej wymienieni przedstawiciele Uniwersytetu Rzeszowskiego w Radzie Użytkowników RMSK uaktualnili umowę zawartą między Uniwersytetem Rzeszowskim a Politechniką na rok 2002 r. w sprawie uczestnictwa obydwu uczelni w rozbudowie i korzystaniu z Rzeszowskiej Miejskiej Sieci Komputerowej. Zmodyfikowano regulaminy, na podstawie których działa RMSK, a także regulamin Rady Użytkowników RMSK. Wydaje się, że nowy tekst umowy i regulaminy są dobrze dostosowane do nowego układu pomiędzy dwiema rzeszowskimi państwowymi uczelniami wyższymi – Politechniką i Uniwersytetem i będą stanowić dobrą podstawę do harmonijnej współpracy na polu informatyzacji całego rzeszowskiego środowiska akademickiego. Oprócz dobrej woli przedstawicieli obydwu państwowych rzeszowskich uczelni wyższych na jakość nowych dokumentów istotny wpływ miał udział w pracach prawnika mgr. Radosława Grabowskiego.

Jak dotąd obrady Rady Użytkowników, prowadzone przez nowego przewodniczącego dr. inż. Tadeusza Kwatera, toczą się w bardzo dobrej atmosferze. Naszym wspólnym celem jest unowocześnienie RMSK, aby wykorzystać w pełni jej możliwości i jak naj-

lepsze zarządzanie nią. W tych sprawach obydwie rzeszowskie uczelnie państwowe mówią jednym głosem. Od lipca poprawił się nasz dostęp do Internetu. Obecnie realizują go Polskie Koleje Państwowe. Nasz ośrodek uczestniczy w ogólnopaństwowym projekcie „Pionier” umożliwiającym w nieodległej przyszłości dostęp do obecnie budowanej, a finansowanej przez KBN ogólnopolskiej sieci światłowodowej.

Trwały starania o znalezienie partnerów w zadaniu zbudowania systemu informatycznego Uczelni. W tych staraniach nie wyróżniliśmy nikogo – każda firma, która wyraziła zainteresowanie współpracą na tym polu, uzyskiwała dostęp do informacji niezbędnej do opracowania założeń projektu informatyzacji UR.

W ramach opracowania koncepcji informatyzacji Uczelni we wrześniu 2001 r. został podpisany list intencyjny z rzeszowską firmą Optimus-Comfort. Na mocy tego listu intencyjnego firma ta zobowiązała się utworzyć bezpłatnie opracowanie, którego koszty oceniane są na 30 000 zł. W ramach tych zobowiązań pracownicy firmy Optimus-Comfort przygotowali pierwszy wariant opisu systemu zarządzania Uczelnią.

W tej sprawie podjęte zostały także rozmowy z inną rzeszowską firmą, a mianowicie Bit Wise Systems. Jej cenionym produktem jest „Dziekanat” – program służący do obsługi dziekanatów i Działu Toku Studiów. Zainteresowanie współpracą z Uczelnią w dziedzinie informatyzacji wykazał rzeszowski oddział firmy SoftBank.

Także inne firmy poprzez e-maile i listownie przedstawiły Uczelni swoje oprogramowanie. DATA COMP ze Szczecina zaoferowała system kadrowo-płacowy KOMAX (oferta, opis systemu, cennik, cennik-konserwacja), który został wyróżniony przez firmę Microsoft jako najlepsza aplikacja płacowo-kadrowa działająca w środowisku Windows. Natomiast firma BPSC S.A. z Chorzowa przysłała ofertę na zintegrowany pakiet klasy MRP II/ERP o nazwie Impuls BPSC, mający na celu wsparcie zarządzania przedsiębiorstwem, a dla uczelni przygotowała oprogramowanie uwzględniające jej specyfikę w zakresie systemu Kadry Płace. Firma ta przy-

gotowała także program Badacz / Dydaktyk umożliwiający prowadzenie i rozliczanie prac badawczych.

4 marca 2002 r. firma BitWise podjęła temat zmiany infrastruktury sieciowej w części budynku G zajmowanej przez administrację UR. Uzyskana informacja o stanie USK pozwoli tej firmie przedstawić swoją koncepcję informatyzacji Uniwersytetu.

7 marca 2002 r. firma Softbank Serwis Spółka z o.o. podjęła temat informatyzacji UR. Po przeprowadzonej inwentaryzacji stanu USK firma ma przedstawić koncepcję informatyzacji Uniwersytetu.

W marcu 2002 r. ULSKiO gościła także przedstawiciela firmy POLO. Odbyła się prezentacja produktów tejże firmy (np. gniazd komputerowych, kodowanych gniazd energetycznych). W późniejszym terminie firma przysłała zestaw swoich produktów w postaci gniazd logiczno-energetycznych wbudowanych w szynę mocującą.

Chociaż we współpracę na polu informatyzacji zarządzania Uczelnią najbardziej zaangażowali się pracownicy firmy Optimus-Comfort, to jednak przyszłe władze Uniwersytetu Rzeszowskiego, postępując zgodnie z obowiązującym prawem, będą mogły wybrać najlepszą z ofert.

16 lutego 2002 r. p. Jacek Błachut z firmy Optimus-Comfort przedstawił założenia do projektu systemu obsługi zarządzania UR. Te założenia obejmowały przygotowanie szczegółowego kosztorysu wdrożenia systemów, a także harmonogram prezentacji odpowiedniego oprogramowania. Prezentacje te prowadzili pracownicy firmy Optimus-Comfort i przedstawiciele producentów systemów wskazanych w koncepcji informatyzacji jako najlepiej służące potrzebom Uniwersytetu. Firmami, które przedstawiły swoje oprogramowanie, były: warszawska firma Simple S.A., BitWise Systems oraz poznańska firma Kalasoft. Optimus-Comfort przedstawił także swój system obsługujący elektroniczną legitymację studencką.

Kolejno odbyły się następujące prezentacje: „System obsługi dziekanatów” – prezentacja dla pracowników Działu Toku Studiów i dziekanatów (marzec 2002 r.); „System wspomagający pracę kwestury” – prezentacja modułowa,

SPRAWY INFORMATYZACJI UNIwersYTETU

głównie skierowana do pracowników kwestury i Działu Kadr (kwiecień 2002 r.), „System karty studenckiej” – prezentacja dla przedstawicieli władz Uczelni i samorządu studenckiego (kwiecień 2002 r.). 3 lipca 2002 r. została przeprowadzona prezentacja firmy KALASOFT z Poznania. Przedstawiono następujące moduły: „dziękanał”, „finansowo-księgowy”, „płace”.

14 marca 2002 r. ukazało się *Zarządzenie nr 14/2002 Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego*, którego celem jest zahamowanie nieprzemyślanych zakupów, które by utrudniały w przyszłości zarządzanie siecią komputerową oraz koordynowanie innych poczynań w dziedzinie informatyzacji zgodnych z budowanym obecnie systemem zarządzania Uczelnią. Każdy projekt rozbudowy lokalnych podsieci USK i zakup oprogramowania powinien być uzgadniany z ULSKiO.

28 marca 2002 r. została zawarta umowa między UR a firmą Softbank S.A. na realizację zakupów licencji oprogramowania Microsoft dokonywanych przez zamawiających w ramach Umowy Microsoft Academic Select nr 80S0002 zawartej pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu a Microsoft Ireland Operations Limited B.V. W ramach tej umowy ULSKiO otrzymuje CD ROM-y z odpowiednim oprogramowaniem. To oprogramowanie ma być udostępniane tym jednostkom UR, które wykupiły licencje na użytkowanie oprogramowania. Dodajmy, że ceny tych licencji są wielokrotnie niż-

sze od cen programów, które można zakupić na rynku. *Zarządzenie Rektora UR nr 39/2002 z dnia 29 lipca 2002 r.* określa sposoby starania się o te licencje.

13 czerwca br. odbyło się szkolenie dla projektantów sieci komputerowych przez C&C Krone w siedzibie Softbanku Serwis.

Oprócz przygotowań logistycznych, które opisaliśmy wyżej, staraliśmy się o fundusze na ich realizację. Został złożony odpowiedni wniosek do Fundacji Rozwoju Rzeszowskiego Ośrodka Akademickiego. Przy współpracy z firmą Optimus Comfort pracownicy ULSKiO przygotowali i złożyli dwa duże wnioski do KBN.

Jeden z nich dotyczy przyznania dotacji na inwestycję w zakresie infrastruktury USK w roku 2003. Został on jednogłośnie poparty przez całą Radę Użytkowników RMSK (a więc i przez jej członków – przedstawicieli Politechniki Rzeszowskiej) i uznany za najważniejszy dla całego akademickiego środowiska rzeszowskiego. Ten wniosek przedstawia (przygotowaną wspólnie z firmą Optimus-Comfort) koncepcję informatyzacji UR. Celem tej inwestycji jest stworzenie jednolitej, bezpiecznej i nowoczesnej Uczelnianej Sieci Komputerowej, tj. integracji istniejących części okablowania sieci lokalnych w sieć uczelnianą spełniającą wymogi środowiska uniwersyteckiego, obejmującą swoim zasięgiem wszystkie lokalizacje UR. Oprócz tego planowana inwestycja ma na celu utworzenie platformy sprzętowej do uruchomienia nowoczesnych aplikacji wspomagających zarządzanie Uczelnią oraz realizację bezpiecznego dostępu do Internetu poprzez zastosowanie systemu zwanego firewallem. Ponadto istotnym celem projektu jest zapewnienie niezawodności i poufności funkcjonowania sieci w zakresie administrowania zasobami finansowymi i osobowymi, obejmującego całą administrację Uczelni, poprzez stworzenie zintegrowanego systemu zarządzania siecią VLAN.

Drugi wniosek skierowany do KBN dotyczył właśnie tych nowoczesnych aplikacji służących systemowi zarządzania UR. Zasadniczym celem zmian, o sfinansowanie których przez KBN zabiegamy, jest utworzenie systemu zarządzania opartego na nowoczesnych technolo-

giach. Wykorzystana ma być architektura klient-serwer z bazą danych w standardzie SQL. Większość aplikacji wykonywana będzie po stronie serwera bazy danych. Część kliencka działająca na stacji roboczej będzie przygotowana do pracy w środowisku Windows. W aplikacjach okienkowych będzie istniała możliwość wprowadzania danych i pracy bez konieczności użycia myszki. Platforma SQL jest najbardziej rozpowszechniona, w pełni stabilna i najłatwiej utrzymać ją w ruchu, a jej cena i koszty eksploatacji są najmniejsze. Oprogramowanie spełniające wymogi środowiska uniwersyteckiego będzie obejmowało swoim zasięgiem wszystkie lokalizacje Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Opisane przedsięwzięcia wskazują, jak wielki wysiłek podjęła ustępująca ekipa rektorska i pracownicy ją wspierający dla unowocześniania zarządzania Uczelnią. W stosunkach z Politechniką Rzeszowską udało się uzyskać atmosferę zaufania i współpracy. Jeżeli uda się zrealizować przedstawione plany, to można oczekiwać harmonijnego rozwoju Uczelni. W dziedzinie informatyzacji nowej ekipie rektorskiej nie pozostawiamy pustych szuflad. Mamy nadzieję, że z właściwą sobie energią będzie ona kontynuowała przedstawione przedsięwzięcia i pozostawi po sobie nowoczesnie zarządzaną Uczelnią, z której dumni będą studenci, absolwenci i pracownicy; Uczelnię, która będzie wizytówką nowoczesnego regionu Podkarpacia.

29 lipca 2002 r. z inicjatywy Rektora UR odbyło się spotkanie przedstawicieli Uczelni z władzami i parlamentarzystami regionu Podkarpacia. Wśród dyskutowanych problemów były także sprawy informatyzacji naszej Uczelni. Goście z uwagą odnieśli się do potrzeb informatyzacji UR i obiecali pomoc.

Dr Tadeusz Kwater pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rektorskiej ds. Komputeryzacji UR. Jest również przewodniczącym Rady Użytkowników RMSK.

Prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz pełni funkcję pełnomocnika rektora ds. sieci LAN.

Mgr Mariusz Tejchman jest kierownikiem ULSKiO Uniwersytetu Rzeszowskiego.

GAZETA

UNIVERSYTECJA

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje.

Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam i za poglądy wyrażone w listach.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Redaktor: inż. LUDWIK BOROWIEC

borowiec@univ.rzeszow.pl

Redaktor graficzny: dr WIESŁAW GRZEGOREZYK

Korekta: ZBŚPÓŁ

Skład, tamiarie: WOJCIECH PAŃCZEK

Fota: ELŻBIETA MIĘDLAR-WOJCIKIEWICZ

Zdjęcia udostępnia Pracownia Zbiorów Specjalnych BG UR.

Kolportaż: STANISŁAW JAŚKIEWICZ

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

al. Rejtana 16 B, tel. (0-17) 862 56 28 w. 1050

ISSN 1642 - 6797

Numer zamknięto 21 sierpnia 2002 r.

Oddano do druku 22 sierpnia 2002 r.

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA WŁADZ UCZELNI Z POSŁAMI, SENATORAMI RP, PRZEDSTAWICIELAMI WŁADZ WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO I MIASTA RZESZOWA 29.07.2002 R. POŚWIĘCONEGO STANOWI UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO PO ROKU DZIAŁANIA I JEGO POTRZEBOM

Poniżej przedstawiamy Państwu zapis przebiegu spotkania obecnych i przyszłych władz UR z parlamentarzystami naszego regionu, przedstawicielami władz Podkarpacia i miasta Rzeszowa. Ważność poruszanych spraw skłoniła nas do przekazania Państwu niemal wiernego zapisu przebiegu spotkania.

Po przywitaniu zebranych JM Rektor prof. dr hab. Tadeusz Lulek przedstawił cel spotkania. Zostało ono zorganizowane po to, aby ocenić obecny stan Uniwersytetu i jego najważniejsze potrzeby. Zgodnie z prawem, pierwszego rektora nowo utworzonego uniwersytetu wyznacza minister na okres jednego roku. Po upływie tego okresu władzę przejmuje ekipa rektorska wyłoniona w wyniku normalnych wyborów. „Jako obecny rektor – stwierdził prof. dr hab. Tadeusz Lulek – będę pełnił funkcję jeszcze przez miesiąc. Bieżący rok akademicki dobiega końca, zatem jest to dobry moment dla dokonania podsumowania”.

Rektor podkreślił, że Uniwersytet istnieje i sprawnie działa. Zatem nie spełniły się prognozy sceptyków uważających, że powołanie Uniwersytetu Rzeszowskiego było przedwczesne. Powołując Uniwersytet do życia, Sejm RP wykazał mądrość polityczną. Rzecz jasna, nie oznacza to, że w ogóle nie ma problemów, ale już od roku nasz Uniwersytet działa, zdecydowana większość studentów zakończyła już rok akademicki i na większości kierunków zakończona została rekrutacja na nowy rok studiów.

Stan spraw związanych ze studentami i studiami przedstawiła p. dr hab. prof. UR Halina Zięba-Zalucka, prorektor ds. studenckich i toku studiów: „Uniwersytet cieszy się ogromnym zainteresowaniem kandydatów, chociaż nie wszystkie kierunki w jednakowym stopniu. Dużym zainteresowaniem kandydatów cieszy się politologia, a także ekonomia. Mniejszą popularnością cieszyło się prawo. Na tym kierunku pozostaje jeszcze około 300 wolnych miejsc na studia zaoczne, a więc będziemy prowadzili rekrutację uzupełniającą. Nasz Uniwersytet stara się dostosować do rynku edukacyjnego, dlatego tworzymy nowe specjalności i uatrakcyjniamy programy studiów. Obecnie studiuje na UR ponad 20 tys. studentów. Nie możemy przyjąć wszystkich chętnych, jednak w ramach odwołań przyjęliśmy pewną dodatkową liczbę studentów. Stwierdziliśmy, że liczba studentów, którzy nie dostali się na Uniwersytet, jest zaskakująco duża. Na ten stan rzeczy zareagowaliśmy



Podstawą do dyskusji było wystąpienie JM Rektora UR prof. dr hab. Tadeusza Luika. W naradzie uczestniczyła również dr hab. prof. UR Halina Zięba-Zalucka – prorektor ds. studenckich i toku studiów, dr hab. prof. UR Adam Czudec – prorektor ds. organizacji i rozwoju, prof. dr hab. Marian Kuźma – pełnomocnik rektora ds. nauki i współpracy z zagranicą.

szybko, w miarę obecnych możliwości, np. zwiększyliśmy liczbę miejsc na kierunku politologia o 50. Aby zwiększyć liczbę przyjmowanych studentów, należy uatrakcyjnić mniej popularne kierunki kształcenia i poszerzyć limit miejsc na kierunkach popularnych. Jak widać, nie maleje zainteresowanie studiami uniwersyteckimi, a więc warto podnosić poziom nauczania i dbać o akademicki prestiż naszej Uczelni”.

Rektor stwierdził, że UR ma do „zagospodarowania” wiele obszarów w regionie. Gdy stworzymy nowy kierunek, to w kolejnych upływających latach rozrasta się on i w związku z tym „wylaniają” się nowe kierunki studiów. Przykładami takich procesów jest utworzenie fizjoterapii, politologii i archeologii. Lecz na twórczenie nowych specjalności i kierunków potrzebne są inwestycje, a zatem i środki, a ze środkami było krucho. Czynione są aktualnie starania o utworzenie studiów pielęgniarstwa. Jest to tym bardziej celowe, że w Unii Europejskiej jest to zawód ceniony, ale dla jego wykonywania należy mieć dyplom ukończenia studiów licencjackich. Prowadzone są obecnie rozmowy w dwóch ministerstwach, aby otrzymać pozwolenie na uruchomienie w przyszłym roku akademickim studiów pielęgniarstwa. Rektor prof. T. Lulek zwrócił się do p. Grażyny Szczygieł, dyrektor Zawodowego Studium Medycznego w Rzeszowie, wyrażając nadzieję na owocną współpracę. Innym ważnym zada-

niem wymienionym przez Rektora jest rozpoczęcie działania Biblioteki Głównej od nowego roku akademickiego, chociaż środki finansowe, które Uczelnia może przeznaczyć na ten cel, są bardzo skromne.

Dyrektor administracyjny UR inż. M. Lipski poinformował zebranych o stanie finansowania Biblioteki Głównej. W 2002 r. MENiS przyznało dotacje inwestycyjne w kwocie 2,8 mln zł. Generalny wykonawca Biblioteki, firma Exbud Rzeszów, ma zamiar przekazać Uczelni obiekt we wrześniu. Aktualnie odebrany został nowy system transportu wewnętrznego książek w Bibliotece. Do zakończenia zadania inwestycyjnego pozostaje wyposażenie technologiczne i użytkowe obiektu. Przewidywanym terminem zakończenia robót budowlano-wykończeniowych jest wrzesień 2002 r., a całkowite oddanie obiektu Uczelni do użytku powinno nastąpić na początku roku 2004. UR wystąpił do MENiS o przyznanie w 2003 r. środków w wysokości 7,0 mln zł na wyposażenie Biblioteki. Natomiast w Komitecie Badań Naukowych złożono wnioski o dotacje na pierwsze jej wyposażenie w wysokości 2,2 mln zł. Aby zakończyć tę inwestycję i wyposażyć ją we wszystkie niezbędne urządzenia techniczne i użytkowe, potrzeba 16 mln zł.

Rektor Tadeusz Lulek poinformował zebranych o stanie finansów Uniwersytetu. W ubiegłym roku na utworzenie Uniwersy-

TERAŻNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ UNIwersYTETU

tu Rzeszowskiego została zadeklarowana przez Ministerstwo kwota 11 mln zł w dwóch ratach, w tym 3,5 mln zł w 2001 r. i 7,5 mln zł w roku 2002. Kwotę przeznaczoną na rok 2001 Uniwersytet Rzeszowski otrzymał tylko „na papierze”, ponieważ odpowiednia dotacja MENiS na funkcjonowanie Uniwersytetu była dawana i odbierana. Otrzymaliśmy dokumenty świadczące o tym, że mamy te środki, lecz z powodu osławionej „dziury budżetowej” w grudniu te środki zablokowano i zamiast milionów otrzymaliśmy jedynie setki tysięcy. W bieżącym roku w ogóle nie otrzymaliśmy dotacji. Do wszystkich posłów, senatorów reprezentujących region podkarpacki i przedstawicieli Rządu RP Rektor zwrócił się z prośbą o pomoc w uzyskiwaniu należnych Uczelni funduszy. Uniwersytet Rzeszowski jest wspólnym dobrem regionu. Warto mu pomóc, bo dobrze wypełnia wyznaczone mu zadania, czego dowodem jest ogromna liczba kandydatów na studia na UR. Należy utworzyć lobby polityczne, które by pomogło Uczelni w Sejmie, Senacie i na forum Rządu.

JM Rektor oświadczył, że pomoc jest potrzebna w odzyskaniu środków już przyznanych. Inna potrzeba pomocy wynika z błędów zawartych w *Ustawie o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego*. W ich rezultacie Uczelnia nie może uzyskać praw własności do budynków usytuowanych w kampusie Zalesie, które byłyby potwierdzone odpowiednim wpisem do ksiąg wieczystych. Gmachy po byłej Filli UMCS udało się władzom rektorskim przejąć, tak że stanowią one już własność Uniwersytetu Rzeszowskiego wpisaną do ksiąg wieczystych. W ubiegłym roku władze AR w Krakowie uprzedziły władze UR, że opóźnią przekazanie tych budynków Uniwersytetowi, gdyż prawne aspekty własności nie zostały załatwione. W takiej sytuacji, jeszcze przed rozpoczęciem kadencji, Rektor zdecydował się pójść na ugodę z AR w Krakowie i podpisanie przez obydwie uczelnie umowy bezpłatnego użyczenia tych budynków na okres jednego roku. *Ustawa o szkolnictwie wyższym gwarantuje* AR w Krakowie i UMCS pewną rekompensatę za utratę nieruchomości w Rzeszowie. Obydwie te uczelnie rekompensaty nie otrzymały i, w pewnym sensie, Uniwersytet Rzeszowski traktują jako zakładnika. Rektor AR w Krakowie poinformował ostatnio Rektora UR, że nie może przedłużyć podpisanej umowy. Zatem oczekuje płacenia czynszu. Rektor prof. T. Lulek odpowiedział, że na mocy *Ustawy o utworzeniu UR* wszystkie te budynki są nasze, lecz sprawy własności będą się toczyły w sądach latami. Intencje posłów Sejmu poprzedniej kadencji uczestniczących w procesie legislacyjnym powołania UR były jasne – nieruchomości położone na terenie Rzeszowa, należące do UMCS i AR, powinny zostać przekazane UR.

Rektor zwrócił się do posłów i senatorów obecnej kadencji z prośbą o udzielenie pomocy w rozwiązaniu sprawy własności. Oby-

dwie zainteresowane uczelnie prowadziły w pewnym sensie politykę „kolonialną”. Od kilkunastu lat nie remontowano spornych budynków. Niestety, niewyjaśnione dotąd stosunki własnościowe nie pozwalają na przeprowadzenie niezbędnych remontów. Taka sytuacja grozi całkowitą dekapitalizacją tych obiektów.

Następnie Rektor UR otworzył dyskusję, której tematem były sposoby okazania Uczelni pomocy.

Pan Kazimierz Surowiec, wicewojewoda podkarpacki, zadeklarował w imieniu wojewody Zdzisława Siewierskiego oraz swoim własnym, że będą czynione zabiegi u p. minister Krystyny Łybackiej, aby z rezerw celowych Ministerstwa została przeznaczona stosowna kwota dla UR. Środki z tych rezerw zostaną rozdysponowane w drugiej połowie bieżącego roku. Pan wojewoda K. Surowiec zapewnił Rektora, że władze lokalne dołożą starań, aby te środki uzyskać.

Rektor przypomniał, że jest to kwota 7,5 mln zł, która została nam zapisana. Rektor zwrócił się do polityków o pomoc w uzyskaniu rekompensaty dla Krakowa, prosił, aby umożliwić AR przejęcie terenów po wojsku.

Poseł p. Tadeusz Ferenc poinformował zebranych, że w porozumieniu z p. rektorem prof. T. Lulkim wystąpiono 24 lipca 2002 r. do minister K. Łybackiej o przekazanie kwoty 7,5 mln zł należnej UR. Obecnie wiadomo, że dokument ten jest rozpatrywany przez dyrektora Witolda Pakulę w MENiS. Tadeusz Ferenc zwrócił się z prośbą, aby posłom przekazać odpowiednie dokumenty, pozwalające się im zorientować w obydwu sprawach i w sytuacji finansowej Uniwersytetu. Poprosił także o dokumentację dotyczącą działek po wojsku w Krakowie, obiecując pomoc w załatwieniu tych spraw dla dobra Uniwersytetu.

Senator RP dr Mieczysław Janowski nawiązał do sprawy utworzenia UR. Dobrze się stało, że nie przesunięto terminu powołania go o rok. Obecnie nie ma klimatu sprzyjającego tworzeniu nowych uniwersytetów. Chociaż potrzeba było wielu dyskusji i zabiegów, Uniwersytet Rzeszowski jednak powstał. Ustawa o jego utworzeniu nie jest może doskonała, ale pozwala Uniwersytetowi Rzeszowskiemu wypełniać zleczone mu zadania. W budżecie na 2001 r. była zapisana kwota 3,5 mln zł, a na 2002 r. przewidywano znacznie wyższe kwoty. Pan Senator zadeklarował, że jego ugrupowanie wspólnie z parlamentarzystami obecnej koalicji oraz opozycji będzie chciało tę sprawę dla Podkarpacia wygrać. Wyraził również zadowolenie z tego, że kończy się budowa Biblioteki finansowana z darowizny Miasta, środków przyznanych przez Fundację Niemiecko-Polską i innych źródeł. Na-

wiażując do sprawy działek dla AR w Krakowie, Pan Senator poinformował, że Minister Skarbu poprzedniej kadencji wyraził wolę przekazania ich dla AR w Krakowie i należy to wyegzekwować. Senator M. Janowski przypomniał, że zapis ustawy o powołaniu UR był wzorowany na zapisie o utworzeniu Uniwersytetu w Białymstoku i odczytał odpowiednie fragmenty tej ustawy. Prawnicy sejmowi tekst ustawy wielokrotnie korygowali, robili to również urzędnicy MEN i wszyscy sądzili, że jest to rozwiązanie najlepsze. Dalej p. senator M. Janowski zauważył, że p. wojewoda K. Surowiec wie, jak sporny majątek powstał i w jaki sposób został przekazany na własność AR w Krakowie. Jednak wszystkie te sporne nieruchomości należą do Skarbu Państwa. Tę okoliczność można i należy wykorzystać.

Na zakończenie swego wystąpienia senator M. Janowski wyraził zadowolenie, że tak wielu kandydatów ubiegało się o przyjęcie na UR w tym roku. Dlatego należy złożyć wyrazy uznania ustępującej ekipie rektorskiej, natomiast ekipie, która przejmie odpowiedzialność, życzyć, aby kontynuowała tę linię, aby nasz Uniwersytet w dalszym ciągu wzmacniał się i wzrastał. Pan senator M. Janowski zadeklarował wolę okazywania pomocy na wszystkich możliwych płaszczyznach i kierunkach.

Pan poseł Jan Tomaka poinformował obecnych, że ostatnio odbyły się w Warszawie dwa spotkania parlamentarzystów z województwa podkarpackiego. Jednym z głównych omawianych tematów, które będą wspólnie pilotowane, jest dobro Uniwersytetu Rzeszowskiego. W tej sprawie nie było żadnych rozbieżności politycznych. Pan Poseł także prosił o wyposażenie go we wszystkie stosowne dokumenty dotyczące Uniwersytetu i zapewnił, że zdecydowanie będzie okazywał pomoc UR.

Pan Jacek Gołubowicz, wiceprezydent Rzeszowa, w imieniu Zarządu zapewnił władze UR o przychylności władz miasta dla Uniwersytetu. Na najbliższą sesję Rady Miasta jest przygotowany projekt uchwały o przekazaniu Internatu przy Zespole Szkół Mechanicznych na własność UR. Internat ten jest już obecnie użytkowany przez Uniwersytet, ale jeszcze bez prawa własności. W najbliższym czasie obiekt ten stanie się własnością Uniwersytetu. Wiceprezydent powiedział, że zdejmuje sobie sprawę, że jeśli chodzi o uzyskanie przez Uczelnię nowych obiektów dydaktycznych, to oczy są zwrócone na Miasto, więc w miarę możliwości jego władze będą się starały pomóc UR.

Według Pana Rektora Miasto zawsze zachowywało się wobec Uniwersytetu życzliwie. Uniwersytet bardzo oczekuje na doprowadzenie do końca spraw dotyczących nieruchomości położonych przy ul. Warszaw-



TERAZNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ UNIwersYTETU

skiej, a więc cieszy to, że sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu Rady Miasta.

Pan Zdzisław Banat, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, wyraził głęboką radość z faktu powołania UR. Sejmik Wojewódzki zauważa to, że mieszkańcy naszego regionu identyfikują się z Uniwersyteciem. Cieszy nas to, że Rzeszów jest miastem uniwersyteckim. Sejmik docenia osiągnięcia uzyskane w krótkim terminie jednego roku, za co w imieniu Sejmiku p. Z. Banat wyraził słowa uznania i podziękowania Rektorowi UR i jego współpracownikom. Jednak Uniwersytet nie jest jedyną uczelnią działającą na terenie województwa podkarpackiego. Działa tu już 5 szkół zawodowych, których środowiska też zgłaszają różne potrzeby w stosunku do Sejmiku. Sejmik wyraził zgodę na przekazanie im szeregu obiektów, np. w Przemysłu, Krośnie. Są to także nasze podkarpackie uczelnie i Uniwersytet Rzeszowski powinien z nimi współpracować.

Pan przewodniczący Z. Banat zapewnił o stałym poparciu Sejmiku dla spraw Uniwersytetu. Okazanie pomocy finansowej Uczelni jest intencją przewodniczącego Sejmiku. Jednak ostateczną decyzję podejmie cały Sejmik. Pan przewodniczący Z. Banat zadeklarował chęć wspierania Uniwersytetu. Prosił, aby w jego imieniu zapewnić władze Uczelni o stałym poparciu, a Sejmik na pewno pomocy nie odmówi. Deklarację taką złożył także wobec przyszłych władz Uczelni.

Rektor UR zapewnił, że mimo wielkiej ilości spraw organizacyjnych UR nawiązał współpracę z tymi szkołami zawodowymi Podkarpacia, które zwróciły się do jego władz, i zawarł stosowne umowy. Rektor z satysfakcją przyjmuje deklarację intencji, aby poprzez FROA wesprzeć finansowo szkolnictwo wyższe w regionie. W ubiegłym roku odczuliśmy dobrodziejstwo skutecznego działania tej fundacji.

Pani Grażyna Szczygieł, dyrektor Medycznego Studium Zawodowego w Rzeszowie, poparła koncepcję uruchomienia kształcenia na kierunku „pielęgniarstwo” przy Instytucie Fizjoterapii, a następnie także kierunku „położnictwo”. Pani Dyrektor poinformowała zebranych, że w Studium przy ul. Warzywniej kształcą się młodzież w 10 zawodach medycznych. W roku 2002/2003 odbędzie się ostatni nabór na kierunek „pielęgniarstwo”. Później kształcenie to musi być prowadzone na poziomie wyższym zawodowym. Należy wyjaśnić, kto na Podkarpaciu będzie prowadził to kształcenie. Niektóre ośrodki na terenie województwa podkarpackiego próbują je podjąć, ale w najbliższym czasie jest to mało realne. Pani Dyrektor zwróciła się do Rektora UR, aby Uniwersytet szybko rozpoczął to kształcenie. Studium posiada dobrą kadrę pedagogiczną i pewną bazę, którą Uniwersytet może wykorzy-



Gośćmi władz UR byli: (od lewej) Andrzej Rylski – przewodniczący RM Rzeszowa, Mieczysław Janowski – senator RP, Jan Tomaka – poseł na Sejm RP.

stać. Pani Dyrektor zadeklarowała chęć pomocy w organizacji i przygotowaniu programów studiów. Ze statystyk wynika, że do 2010 roku Podkarpacie będzie potrzebowało około 100 tys. pielęgniarek. Tymczasem w 1998 roku przyjmowano kandydatki na pielęgniarki w 10 szkołach, obecnie ze względu na brak chętnych tylko 2 szkoły dokonały naboru. Jednak w bieżącym roku Medyczne Studium Zawodowe w Rzeszowie zdołało dokonać naboru. Zatem wydaje się obecnie celowe umożliwienie kształcenia na Uniwersytecie w zakresie pielęgniarstwa i położnictwa, a także innych zawodów medycznych.

Pan senator M. Janowski prosił o informację o sytuacji dotyczącej rozwoju naukowego i uprawnień.

Rektor prof. T. Lulek powrócił jeszcze do sprawy kształcenia pielęgniarek. Kształcenie to będzie odbywało się na Wydziale Pedagogicznym. Pełnomocnikiem odpowiedzialnym za przygotowanie wniosku do MENiS został p. dr hab. prof. UR S. Snela. Przewidujemy rozpocząć studia z pielęgniarstwa w październiku 2003 r. Mamy kadrę dydaktyczną na średnim poziomie, należy zdobyć kadrę na poziomie wyższym. Prof. Snela został upoważniony do rozmów w zakresie pozyskiwania samodzielnych pracowników naukowych.

Następnie Rektor nawiązał do pytania senatora M. Janowskiego dotyczącego spraw naukowych. Osiągnięcie nieodzwonej liczby 60 profesorów opóźnia się. Niestety, odchodzą ludzie, chociaż w perspektywie mamy kilka habilitacji. Na biurku Rektora leży kilka wymówień, w bieżącym roku akademickim dwóch profesorów odejdzie. W pierwszym roku działania UR żaden z wydziałów nie uzyskał prawa doktoryzowania

ani habilitowania, bo nie było do tego dobrych podstaw, a czas pochłonęły liczne sprawy organizacyjne. Realna jest szansa uzyskania prawa habilitowania dla Instytutu Filologii Polskiej, w czym pomoże zatrudnienie kolejnego profesora. Kadrowo dobrze jest przygotowany Instytut Fizyki. Jeszcze trzy wydziały nie mają praw doktoryzowania, ich uzyskanie przez te wydziały jest dla nas poważnym wyzwaniem. Niektóre wydziały są rozrośnięte liczbowo, jednak brakuje im pracowników o właściwych specjalnościach. Na wykładowcach i starszych wykładowcach nie można budować niezależności Uniwersytetu. Potrzebni są samodzielni pracownicy naukowcy, bo to oni są podstawą prawdziwego niezależnego Uniwersytetu. Obecnie trwają tendencje wzrostowe, ale wyraźnych sukcesów nie odnieśliśmy.

Innym ważnym problemem jest akredytacja. Ministerialna Komisja będzie nam stawiać odpowiednie wymogi i tym wymogom będziemy musieli sprostać. W najbliższej przyszłości akredytacja i tworzenie nowych kierunków studiów i specjalności będą ważne dla naszego Uniwersytetu. Chociaż nie jest tak różowo, jakby się chciało, jednak Uczelnia uzyskała już masę krytyczną, zatem procesy rozwojowe będą trwać.

Rektor elekt prof. Włodzimierz Bonusiak zauważył, że miniony rok był taki, jaki był. To, co było możliwe do zrobienia, w większości zostało chyba zrobione. Pozostaje nierozstrzygnięta sprawa majątku AR. Trzeba powiedzieć, że przegraliśmy proces w NSA, który zarzucił błędy prawne nie tyle Uczelni, która chciała wpisać majątek AR do ksiąg wieczystych, lecz *Ustawie o utworzeniu UR*. NSA stwierdził, że Ustawa ta jest niezgodna z obowiązującym prawem. W związku z tym pozostaje droga sądowa – wystąpienie o kasację – co może trwać 3–4 lata.

TERAZNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ UNIWERSYTETU



Od lewej: Kazimierz Surowiec – wojewoda podkarpacki, Grażyna Ferenc-Szczygiel – dyrektor Zawodowego Studium Medycznego w Rzeszowie, Jacek Gołubowicz – wiceprezydent Rzeszowa, Tadeusz Ferenc – poseł na Sejm RP, Zdzisław Banat – przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Andrzej Ryłski – przewodniczący RM Rzeszowa, Mieczysław Janowski – senator RP, Jan Tomaka – poseł na Sejm RP

Powinniśmy się porozumieć z p. rektorem Zbigniewem Ślipkiem z AR. Niestety, możliwość porozumienia jest bardzo ograniczona, gdyż działki, o których tu mówiono, zostały odebrane wojsku i przekazane, ale nie rektorowi Z. Ślipkowi. Wznawianie tego wniosku, o którym mówiliśmy w ubiegłym roku, jest bezprzedmiotowe. Teraz ta pomoc może polegać na tym, że Wojewoda Podkarpacki zwróci się do Wojewody Małopolskiego o znalezienie dla AR w Krakowie innego miejsca.

Dalej rektor elekt prof. W. Bonusiak zajął się sprawami pozyskiwania kadry. „W tym roku z Uczelni nie wyszedł żaden wniosek w sprawie praw habilitowania i doktoryzowania – mówił prof. W. Bonusiak. Pozostało to, co było na bazie WSP. Dlatego dalej musimy umacniać się kadrowo. Dysponujemy zgłoszeniami następnych profesorów, którzy przyszliby do nas, ale do tego potrzebna jest pomoc FROA. Nie możemy zaprzestać zbierania pieniędzy na budowę szeregówek czy starań o przekazywanie Uczelni mieszkań. Zazwyczaj gdy przychodził profesor, to dostawał szeregówkę, więc trudno będzie tego zaprzestać. Atmosfera jest pozytywna, cały szereg profesorów chce przyjść do Rzeszowa, jednak możliwości znalezienia odpowiednich warunków mieszkaniowych są ograniczone.

O tym, że w UE trzeba kształcić pielęgniarki na poziomie licencjackim – kontynuował prof. W. Bonusiak – mówiliśmy już trzy lata temu i wtedy podejmowaliśmy rozmowy. Obecna sytuacja jest taka, że pielęgniarstwo powstało w Krośnie i Jarosławiu. Nie możemy pełnić roli uczelni matki, jeśli nie powstanie u nas pielęgniarstwo. Kadra w Rzeszowie jest dobra, inną rzeczą jest sprawa perspektywy dwóch szpitali w Rzeszowie”. Prof. W. Bonusiak przypomniał, że przekazał Marszałkowi

Województwa Podkarpackiego dokumenty informujące o tym, jak sprawę pielęgniarek rozwiązano w województwie małopolskim i świętokrzyskim. U nas przez trzy lata niczego nie zrobiono w tym zakresie.

W sprawach finansowych rektor prof. W. Bonusiak poinformował, że zaraz po wyborach był u minister K. Łybackiej i dowiedział się, że takich pism jest wiele z różnych ośrodków akademickich. „Wierzę – powiedział – że interwencje Państwa Posłów będą skuteczniejsze niż posłów z innych ośrodków. Możemy bazować na tym przyrzeczone, a niezrealizowanym zapisie, gdyż w zeszłym roku de facto zamiast 3,5 mln zł dostaliśmy 2,9 mln zł, a odebrano nam 2,8 mln zł. WSP miała przydzielonych 5 mln zł na Bibliotekę, wydaliśmy z tego 2,3 mln, resztę nam zabrano. Na Uniwersytet dostaliśmy 100 tys. zł, taka jest prawda”. Rektor elekt podziękował Panom Posłom i Senatorom, a także Panu Wojewodzie, że zechcieli przyjść i posłuchać o tych problemach.

Parę lat temu uruchomiliśmy kierunek „archeologia” (jak o tym wspominał p. rektor Lulek), mieści się ona wspólnie z Instytutem Sztuk Pięknych w budynku położonym w Krasnem. Teraz te dwa budynki wystarczą jedynie dla Instytutu Sztuk Pięknych, a dla Instytutu Archeologii trzeba zbudować nowy budynek albo np. odkupić budynek po Zakładach Drobiarskich za 1,8 mln zł, ale my tych pieniędzy nie mamy. Instytut, aby mógł się rozwijać, musi mieć akredytację wydaną przez PKA. Aby ją otrzymać, musi mieć własną bazę, bibliotekę i magazyny, a także specjalistyczne laboratoria.

Uniwersytet musi mieć pieniądze, bez nich nie będzie się rozwijał, dlatego prof. W. Bonusiak apelował o pomoc w ich uzyskaniu w obydwu ministerstwach.

Pan Andrzej Ryłski, przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa, jako uczestnik posiedzeń FROA przyznał, że zawsze fundacja ta mocno zabiegała o środki na rzecz utworzenia Uniwersytetu, a dziś na jego rozbudowę. To, że szkoła pielęgniarska w br. miała nabór, wynika stąd, że młodzież liczy na to, że będzie kończyła studia na Uniwersytecie Rzeszowskim. Być może w Krośnie i Jarosławiu powstanie lobby, którego celem będzie to, aby kierunek studiów „pielęgniarstwo” nie powstał na UR. Dlatego będą prowadzone rozmowy z Marszałkiem i w innych gremiach, by pielęgniarstwo jednak było w Rzeszowie.

W ubiegłym roku przeszło przez FROA ok. 1,5 mln zł na mieszkania i na pożyczki dla profesorów i doktorów habilitowanych, którzy chcieli przyjść do pracy na Uniwersytecie. W tym roku kwota jest trochę mniejsza i wynosi 1,2 mln zł, w przyszłym budżecie będzie planowana podobna kwota, ale to będzie już w gestii nowej Rady Miasta.

Przewodniczący A. Ryłski przyznał, iż Rada Miasta, którą reprezentuje, docenia rolę rzeszowskiego ośrodka akademickiego. Środowiska złożonego nie tylko z Uniwersytetu, ale i Politechniki Rzeszowskiej. Obydwu tym Uczelniom życzył rozwoju, tego, by wzrosły jako silne ośrodki kształcenia. Na posiedzeniu FROA rektor T. Lulek przedstawił zamierzenia władz Uniwersytetu, aby w ciągu najbliższych dwóch lat przekształcić go w uczelnię I kategorii. „Życzę realizacji tego celu Uniwersytetowi – powiedział p. A. Ryłski”. Aby osiągnąć ten cel, radni i mieszkańcy Rzeszowa powinni bardzo mocno wspierać wszelkie inicjatywy w tym kierunku. Bardzo nam zależy, aby Uniwersytet kształtował młodzież o odpowiednich charakterach, dążącą uparcie do szlachetnych celów”.

TERAZNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ UNIwersYTETU

Przewodniczący A. Ryłski stwierdził, że pierwszy rektor UR został wybrany szczęśliwie. Zwracając się do rektora T. Lulka, powiedział: „Na Pana barki spadła wielka odpowiedzialność i cieszę się, że podjął się Pan prowadzenia Uczelni przez ten pierwszy, historyczny rok. Nadał Pan Uczelni nowy kierunek, nowy styl, nową jakość, i stało się jasne, że zmianie uległa nie tylko nazwa. Była Wyższa Szkoła Pedagogiczna, a jest Uniwersytet. Proszę popatrzeć, jak to odbiera społeczeństwo. Mielśmy do czynienia z przekroczeniem pewnego progu. Proszę, Panie Rektorze, przyjąć serdeczne podziękowania od społeczności Rzeszowa, od Rady Miasta i ode mnie osobiście. Podziękowania za to, że podjął się Pan trudnego zadania przeprowadzenia transformacji”. Nowemu Rektorowi p. A. Ryłski życzył, aby Uniwersytet Rzeszowski w rankingach ogólnopolskich zajmował coraz lepsze miejsce.

Rektor prof. T. Lulek powiedział, że przyjmuje te podziękowania w imieniu całej społeczności akademickiej, bo jej zasługą jest dobry start Uczelni i tylko jej wyteżona praca gwarantuje dalszy pomyślny rozwój Uniwersytetu.

Dr hab. prof. UR Jerzy Tocki, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, podał kilka uzupełniających informacji.

„Problemy, które powstały, to są problemy dnia dzisiejszego. Uniwersytet będzie się rozwijał. Do tego rozwoju jest mu potrzebna kadra i miejsce, budynki. Teren budowlany blisko nas, w kierunku Wisłoka, jest jeszcze niewykorzystany. Na posiedzeniach Senatu WSP mówiono od wielu lat, abyśmy pozyskali go dla Uniwersytetu. To, co pozostało z tych terenów, można nam jeszcze przydzielić.

Co się tyczy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego – kontynuował prof. J. Tocki – to jeżeli w tym roku do Instytutu Fizyki, Matematyki, Biologii przyjmujemy minimum 6 nowych profesorów różnych brakujących specjalności, to będziemy w stanie wiosną 2003 r. złożyć wniosek o uzyskanie prawa habilitowania na fizyce, prawa doktoryzowania na matematyce i biologii. Dodam, że Instytut Biologii wystąpił już o takie prawo i z przyczyn pozamerytorycznych go nie uzyskał. Sześciu profesorów to sześć domów mieszkalnych. Sprawa jest o tyle paląca, gdyż za dwa lata pewna grupa profesorów dojdzie do okresu emerytalnego. Komisje przyznające prawa habilitowania i doktoryzowania odpowiednio negatywnie taki stan oceniają.

Im szybciej zdobędziemy budynki i pozyskamy kadre, tym mniej będzie to kosztować i większe będą efekty. Tę okoliczność środowiska decydenckie miasta Rzeszowa, województwa i parlamentarzyści powinni wziąć pod uwagę”.



Na zdjęciu od lewej: prof. dr hab. med. Ryszard Cieślak – dziekan Wydziału Pedagogicznego, prof. UR dr hab. Stanisław Krawczyk, prorektor elekt, prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak – rektor elekt

Prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz podjął sprawę informatyzacji Uniwersytetu. Uniwersytet powstał z trzech niezależnych, odrębnych uczelni. Każda z nich miała swoją sieć komputerową. Te trzy sieci należy scalić w jednolitą sieć Uniwersytetu i zmodernizować. Budowa takiej sieci jest ważnym zadaniem, bo jego realizacja warunkuje możliwość modernizacji (a w gruncie rzeczy utworzenia) systemu zarządzania Uniwersytetem. Do tego celu należy wykorzystywać systemy informatyczne. Lecz aby one działały, potrzebna jest dobra, poufna sieć, w której tajemnice są dobrze strzeżone. Ostatnio wystąpiliśmy do KBN z dwoma wnioskami. Jeden z nich dotyczy przyznania środków na modernizację i scalenie sieci Uniwersytetu. Mamy nadzieję, że jako nowa uczelnia, która ma tak wyjątkowe potrzeby, dostaniemy pieniądze. Nasz wniosek został poparty przez całą Radę Użytkowników Rzeszowskiej Miejskiej Sieci Komputerowej (a więc także przez członków tej Rady, którzy są pracownikami Politechniki Rzeszowskiej). Został on uznany przez RU RMSK za pierwszy, najważniejszy wniosek całego naszego środowiska akademickiego.

Uczelnia nasza przygotowała także drugi wniosek dotyczący dofinansowania zakupu oprogramowania i zbudowania informatycznego systemu zarządzania UR. Ten drugi wniosek także został złożony do KBN. Prof. T. Paszkiewicz w imieniu społeczności Uczelni zwrócił się do Panów Parlamentarzystów o poparcie obydwu wniosków. Łącznie potrzeby w tym zakresie oszacowano na ponad 2 mln zł. W świetle przedstawionych przez rektora T. Lulka trudności budżetowych dla Uczelni jest to duża kwota, której bez pomocy KBN nie znajdziemy.

Oprócz tego Pan Rektor złożył wniosek o pomoc w tym zakresie do FROA.

Prof. T. Paszkiewicz wyraził nadzieję, że te środki będą przyznane i że będzie można rozpoczęte prace kontynuować.

Trzeba podkreślić, że w Rzeszowskim Ośrodku Akademickim wokół komputeryzacji panuje dobra atmosfera. W Rzeszowie działa Miejska Sieć Komputerowa (RMSK) wspólna dla całego ośrodka, zarządzana przez Politechnikę Rzeszowską. Ostatnio sieć ta została przełączona z Lublina do sieci informatycznej PKP i działa o wiele lepiej. Na obszarze państwa polskiego planowana jest budowa ogólnopolskiej sieci światłowodowej „Pionier”. Nasz ośrodek uczestniczy w tej akcji. Zatem mamy nadzieję, że będziemy podłączeni do tej supernowoczesnej sieci. Jest to ważne, gdyż uczelnia, która nie jest odpowiednio z informatyzowana, ma małe szanse na rynku edukacyjnym. Kandydaci doskonale orientują się w stopniu informatyzacji uczelni wyższych i wielu z nich wybiera uczelnie nowoczesne (np. AGH w Krakowie). Musimy doprowadzić do tego, byśmy byli i na tym polu konkurencyjni. Dowodem konkurencyjności będą studenckie legitymacje i indeksy elektroniczne. Nad tym zagadnieniem już obecnie pracujemy.

Rektor uznał sprawę budowy sieci komputerowej i wdrożenia informatycznego systemu zarządzania za bardzo ważną dla Uczelni: „Bez niej nie możemy mówić, że jesteśmy poważnym Uniwersytetem i ta sprawa jest stałą troską władz”.

Na zakończenie spotkania Pan Rektor zwrócił się do wszystkich „wielkich” naszego regionu o pomoc i stałą troskę o Uniwersytet Rzeszowski i podziękował wszystkim zebranym za przybycie na to spotkanie.

(jp)

NAUKA BEZ GRANIC
VIII WYSTAWA POLSKIEJ KSIĄŻKI NAUKOWEJ W KIJOWIE

KRYSZYNA STRYCHARZ, JOLANTA STOPA

Tym razem to była prawdziwa wyprawa. Z Rzeszowa wyjechałyśmy 1 czerwca wieczorem. Noc zmuszone byłyśmy spędzić w Lublinie, gdyż stąd o 6⁰⁰ rano następnego dnia miał odjechać autobus do Kijowa. Tak też się stało. Wydawcy z całej Polski z samego rana zjawili się przed gmachem Rektoratu UMCS-u, gdzie czekał już autobus. Przejazd nim ufundował rektor Uniwersytetu prof. dr hab. Marian Harasimiuk, który był gościem honorowym wystawy.

Półtorej godziny jazdy, potem nieco za długa odprawa na granicy – szaro, chłód, trochę frustracji, skarg i tęsknoty za światem bez barier i granic. Ktoś z organizatorów wspomina, że poważne kłopoty były również z odprawą książek, które wcześniej uczestnicy wystawy przestali do Kijowa. Konieczna była interwencja Ambasady Polskiej na Ukrainie. Wkrótce jednak cierpliwość została nagrodzona i nasz wóz pomknął przed siebie nieco chropawą szosą Jagodnik–Kijów. Na drodze prawie pusto, a wzdłuż niej wprost niesamowite zjawisko – czerwone, całkiem czerwone pola dzikich maków, szerokie wstęgi żółtego rzepaku, trochę zielono-chabrowych zbóż, a na rozległych łąkach liliowe kępy łubinu i storczyków błotnych, no i przede wszystkim... bociany, setki bocianów. Wybijała o tej porze roku przyroda skrywała ubóstwo ukraińskich wsi, szarych, krytych eternitem domków, przycupniętych pod lasem, daleko od drogi.

Prawie dziesięć godzin jazdy i wreszcie Kijów. Grupa organizatorów zatrzymała się w hotelu Ambasady Polskiej, niektórzy w „Hotelu Kozackim” przy majdanie Niezależności, pozostali – zdecydowana większość – w hotelu „Ekspres” przy bulwarze Szewczenki. Z 16. piętra hotelu rozciągała się przed naszymi oczyma wspaniała panorama wielkiego miasta, z połyskującymi gdzie nie spojrzeć złotymi kopułami cerkwi, dzięki którym nawet w pochmurne czy deszczowe dni wydawało się, że świeci słońce – ba, wiele słońc.

3 czerwca był dniem przygotowywania ekspozycji w holu głównym Uniwersytetu im. T. Szewczenki. Wcześniej trzeba było podzielić nadesłane książki na te, które miały pozostać po wystawie w bibliotece uniwersyteckiej, i te, które miały trafić do Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Wczesnym popołudniem wystawa była gotowa. Nasze książki w eleganckich wnętrzach Uniwersytetu prezentowały się wspaniale – kilkudziesięciu wydawców przekazało obu kijowskim uczelniom kilka tysięcy książek, w tym imponujące wydawnictwa PWN-u.

I wreszcie dzień otwarcia wystawy. Na uroczystość zostali zaproszeni przedstawiciele dyplomacji z ambasadorem RP w Kijowie, rektorzy i dziekani Uniwersytetu im. Szewczenki i Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, przedstawiciele świata kultury, dziennikarze i studenci. Gości uroczystość powitał rektor ds.

nauki Uniwersytetu w Kijowie prof. Walerij Gondyl, po nim słowa radości ze spotkania w takim właśnie gronie i z takiej formy zacieśniania więzi polsko-ukraińskich wyraził ambasador RP w Kijowie Marek Ziółkowski. Podniosły charakter miało wystąpienie rektora UMCS-u prof. Mariana Harasimiuka, który stwierdził, że imprezie towarzyszą duże wzruszenia i wielkie słowa, ale też i narody, które w taki sposób próbują zrozumieć to, co wspólne, i to, co różne w kulturze, są wielkie. Prezes Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych Andrzej Peckiak podziękował polskim edytorom za ogromną hojność i obecność na wystawie. Naszym gospodarzom życzył, by przekazane w darze książki dobrze im służyły, by odnaleźli w nich poszukiwane treści. Szczególnym gościem uroczystości był Leopold Unger, wieloletni współpracownik paryskiej „Kultury”, przyjaciel Jerzego Giedroycia, który zaprosił wszystkich do obejrzenia wystawy towarzyszącej ekspozycji książek, a poświęconej historii Instytutu Literackiego w Paryżu, i przede wszystkim do wysłuchania jego wykładu na ten temat, zaplanowanego na następną dzień w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej.

Wykład i opinie Leopolda Ungera, niekiedy trochę kontrowersyjne, trochę dla Ukraińców bolesne, zostały przyjęte z ogromnym zainteresowaniem, szczególnie przez historyków i literaturoznawców. Jedne pytania rodziły drugie i dyskusji nie było końca. Najbardziej dociekliwych dyskutantów L. Unger zachęcał do przeglądania historycznych już numerów „Kultury” (wyszło ich 637; po śmierci J. Giedroycia – zgodnie z jego wolą – zaprzestano wydawania pisma). Każdemu, kto sięgnie po „Kulturę”, obiecał jedno – to, że zawarte w niej teksty pozwolą zobaczyć świat z daleka, a o taki zdystansowany ogląd spraw bardzo trudno.

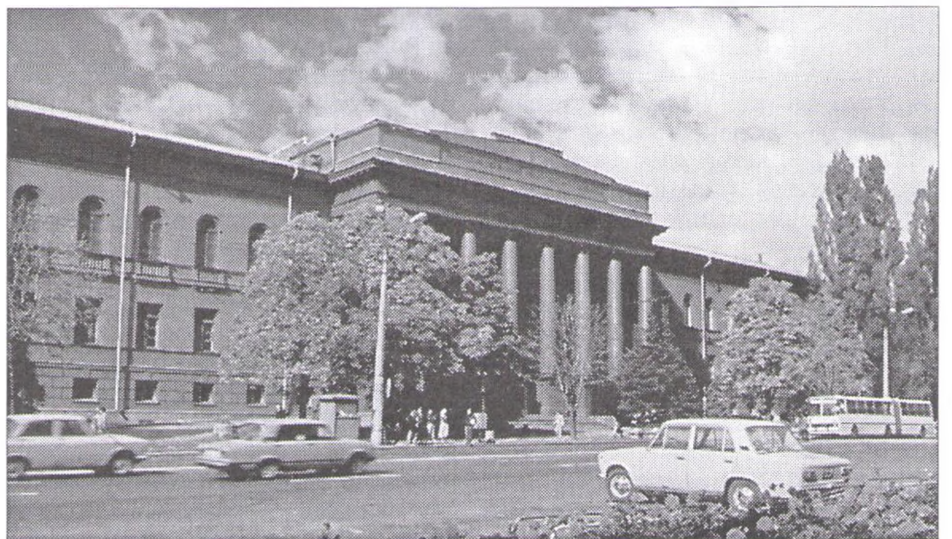
Spotkanie zakończył mały bankiet, przygotowany przez Katedrę Filologii Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Przy wznoszeniu toastów

znów powiedzieliśmy sobie nawzajem wiele ciepłych słów. Kierujący Katedrą Filologii prof. Morieniec Wołodimir Pytypowicz, mówiąc o udanych przykładach tworzenia pomostów dla przepływu informacji naukowej, kilkakrotnie wspominał o kontaktach ze środowiskiem akademickim Rzeszowa. Niektórzy spoglądali wówczas w naszą stronę, a nam było naprawdę miło. Poczuliśmy bowiem, że drukowane przez nas książki, głównie te o tematyce wschodniej, oglądane zresztą przez uczestników wystawy z dużym zainteresowaniem – najlepiej temu służą.

Imprezą mniej oficjalną, raczej rozrywkowo-integrującą, był trzygodzinny rejs wycieczkowy statkiem „Gowerła” po Dnieprze, którego sponsorem była Ambasada Polska. Polskim wydawcom towarzyszyły znów są znakomitości – przedstawiciele Ambasady oraz władz goszczących nas uczelni. Późne popołudnie, piękna pogoda, przejrzyste powietrze, my na środku szerokiego jak morze Dniepru i widoki, niezapomniane widoki – na przemian zarosłe bujną zielenią brzegi rzeki i żółte piaszczyste plaże, a w oddali nowe osiedla Kijowa i bezcenne zabytki architektury sakralnej, w tym XI-wieczny Sobór Kijowsko-Pieczerskiej Ławry. Ponad tym wszystkim zaś monumentalna, groźna i wyniosła Mat’ Rodina.

Wracałyśmy z Kijowa jak z innego świata, urzeczone gościnnością poznanych ludzi, przesiąknięte obcą i równocześnie bliską nam kulturą – bardzo zadowolone. Gdzieś za nami coraz dalej zostawała stolica Ukrainy, a za szybą autobusu na tle zieleni znów rozległe wyspy czerwonych, chabrowych i liliowych chwastów, które zapanowały nad uprawami. Mimo to (musimy się do tego przyznać) upajałyśmy się ich widokiem.

Mgr Krystyna Strycharz i Jolanta Stopa są pracownikami Wydawnictwa UR.



Budynek główny Uniwersytetu im. T. Szewczenki w Kijowie, gdzie została zorganizowana wystawa.



KONFERENCJE – WYSTAWY – PREZENTACJE

KONFERENCJA W ARLAMOWIE TOMASZ ŚPIEWAK

W dniach 19 – 23 maja w Arłamowie Wydział Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego we współpracy z Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie, Komisją Geografii Komunikacji Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Warszawie, WSAiZ w Przemyślu oraz Sekcją Gospodarki Przestrzennej Komisji Nauk Ekonomicznych Oddział PAN w Krakowie zorganizował międzynarodową konferencję naukową nt. „Nowe układy powiązań społeczno-ekonomicznych w Europie Środkowej i Wschodniej” pod kierownictwem prof. UR dr. hab. Jerzego Kitowskiego.

Konferencja ta jest kontynuacją konferencji naukowych organizowanych dotychczas przez Wydział Ekonomiczny Filii UMCS w Rzeszowie pod tym samym kierownictwem w Polańczyku i stanowi już X jubileuszowe spotkanie z tego cyklu.

Gracystego otwarcia konferencji dokonał rektor elekt prof. Włodzimierz Bonusiak. Podstawowym celem konferencji była wymiana doświadczeń na temat społeczno-ekonomicznych aspektów transformacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz wskazanie możliwych kierunków ich ewolucji w przyszłości. W konferencji wzięło udział ponad

60 uczestników, w tym 11 gości z zagranicy, reprezentujących 7 krajów (Białoruś, Bułgaria, Litwa, Rumunia, Słowacja, Ukraina, Wielka Brytania) oraz przedstawiciele krajowych ośrodków naukowych.

Podczas konferencji wygłoszono 41 referatów, zaprezentowanych w siedmiu sekcjach problemowych: „Transformacja społeczno-ekonomiczna w Europie Środkowej i Wschodniej” – 16 referatów, „Przemiany demograficzne w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej krajów Europy Środkowej i Wschodniej” – 5 referatów, „Uwarunkowania procesu transformacji społeczno-gospodarczej obszarów przyrodniczych” – 6 referatów, „Rozwój komunikacji i turystyki w krajach Europy Środkowej i Wschodniej” – 5 referatów, „Przemiany rolnictwa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej” – 2 referaty, „Przemiany urbanistyczne w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej krajów Europy Środkowej i Wschodniej” – 3 referaty, „Wybrane aspekty transformacji społeczno-ekonomicznej w Polsce” – 4 referaty.

Kierownictwo obrad kolejnych sesji plenarnych powierzono: prof. Piotrowi Eberhardtowi (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie), prof. Sylwestrowi Makarskiemu (Uniwersytet Rzeszowski), prof. Margaricie Uliewa (Bułgarska Akademia Nauk), prof. Grzegorzowi Węclawowiczowi (Instytut Geografii i Przestrzenne-

go Zagospodarowania PAN w Warszawie), prof. Viktorowi Budkinowi (Akademia Zarządzania w Kijowie), doc. dr. Vladimirowi Szekely (Słowacka Akademia Nauk), doc. dr. Vidmantasowi Daugirdasowi (Instytut Geografii Litewskiej Akademii Nauk), prof. Konstantinowi Krasovskiemu (Uniwersytet w Brześciu). Konferencję zakończyła trwająca blisko 2 godziny dyskusja podsumowująca. Wyrażono w niej zdecydowany pogląd o konieczności dalszych studiów nad problematyką społeczno-ekonomiczną transformacji i sformułowano grupę zagadnień, które stanowić będą trzon tematyczny przyszłorocznej konferencji w Arłamowie.

Obradom towarzyszyły tradycyjnie już imprezy kulturalno-towarzyskie oraz bogaty program turystyczny. Zorganizowano m.in. wycieczkę do klasztoru oo. Franciszkanów w Kalwarii Pałacowskiej oraz po okolicy Arłamowa. Konferencja zakończyła się zwiedzaniem Przemyśla i jego okolic. Zwiedzano między innymi Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, kościół oo. Franciszkanów, Reformatów i Karmelitów, Muzeum Dzwonów i Fajek, odlewnię dzwonów Jana Felczyńskiego, cmentarz wojenny z I wojny światowej, Fort I Twierdzy Przemyśl w Siedliskach, Arboretum w Boleszycach i Fort XIII oraz Sanktuarium MB Zbaraskiej w Prałkowcach. Wycieczka zakończona została zwiedzaniem pięknego zamku w Krasiczynie.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ. GARŚĆ REFLEKSJI

MACIEJ KIJOWSKI

Jak już sygnalizowaliśmy w „Gazecie Uniwersyteckiej” skromny jubileusz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest z pewnością znakomitą okazją do wynurzeń natury politycznej, socjologicznej czy wręcz historyzoficznej. Dla mnie wszakże jako prawnika istotne wydaje się hic et nunc przekazanie kilku uwag i refleksji natury porządkującej wobec samego tekstu konstytucji (także na tle odniesień międzynarodowych) oraz wskazanie na dyskusję nad potencjalnymi w nim zmianami.

Czym w ogóle jest konstytucja? Dla odpowiedzi na to pytanie duże znaczenie ma etymologia wywodząca z łacińskiego *constitutio* (organizacja, układ, urządzenie). Do niej sięgano wprost w Rzeczypospolitej szlacheckiej, gdzie uchwały stanowione przez sejm nazywano nie inaczej jak konstytucjami. Communis opinio doctorum miano pierwszej w świecie nadaje Konstytucji USA z 1787 r. (należy przy tym pamiętać, iż obowiązujący obecnie, bynajmniej nie pierwszy, Statut Republiki San Marino pochodzi z roku 1600!), pierwszą zaś w Europie była, młodsza od amerykańskiej zaledwie o 4 lata, polska Konstytucja 3 maja. Co znamienne, Sejm Czteroletni zatytułował ją „Ustawą Rządową”, dla odróżnienia od przywołanego już innego wówczas w Polsce rozumienia słowa „konstytucja”.

Zdarza się, iż materie konstytucyjne (o nich w następnym akapicie) nie są zawarte w jednym dokumencie, lecz rozsiane

w większej ich ilości, jak jest m.in. w Finlandii, Szwecji i Izraelu, dla koniecznego jednak uproszczenia pomieszczone niżej uwagi dotyczyć będą państw, których ustroj regulowany jest jednym aktem konstytucyjnym.

Oczywiście, czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, specyficzna kultura polityczno-prawna, ewentualne następstwa wstrząsów społecznych czy chęć zapobieżenia takowym w przyszłości mogą odciskać i odciskają piętno na konstytucjach poszczególnych państw, odróżniając je od ustaw zasadniczych innych krajów. Przyjmuje się jednak, iż istnieją trzy grupy koniecznych materii konstytucyjnych, czyli zagadnień, które muszą być w konstytucjach zawarte. Każda z ustaw zasadniczych musi przeto regulować zasady ustrojowe państwa, które rozstrzygają o fundamentach jego systemu politycznego, każda konstytucja określa także system organów państwowych oraz zawiera regulacje sytuacji prawnej jednostki, czyli jej praw, wolności i obowiązków.

Poza niezbędną zawartością istnieją również inne charakterystyczne elementy, które określić można mianem „wspólnego mianownika” współczesnych konstytucji. Każda z nich wyposażona jest przeto w najwyższą moc prawną, co oznacza usytuowanie na szczycie hierarchii źródeł prawa, a w związku z tym wymóg zgodności z konstytucją innych aktów prawnych stanowiących w państwie. Konstytucje nadają z reguły kompetencję do badania owej zgodności (zwanej konstytucyjnością) jednemu z or-

ganów państwa (w Polsce – Trybunałowi Konstytucyjnemu).

Ponadto zawartość in merito oraz moc prawna konstytucji znajdują wyraz w szczególnym trybie ich uchwalania i nowelizowania. Spotykane najczęściej konstytucje „sztywne” zawierają regulacje stawiające przed żądanymi dokonywania zmian w ich tekstach parlamentami trudne nieraz do spełnienia wymogi. Z reguły sprowadzają się one do ustanowienia szczególnych większości lub/i zwiększonego quorum, spotyka się jednak (jak w Rosji, USA i Kanadzie) obowiązek współdziałania parlamentu w podejmowaniu tej decyzji z innym organem państwa, niektóre konstytucje przewidują w tym celu obligatoryjne lub fakultatywne referendum.

Zdarza się także, że ustrojodawca umieszcza w tekście ustawy zasadniczej przepis, który uniemożliwia dokonywanie zmian konkretnych jej przepisów, najczęściej regulujących jedną lub więcej kardynalnych zasad ustroju bądź dotyczących praw i wolności jednostki. Klauzule tego typu odnależć można m.in. w konstytucjach Włoch, Niemiec, Francji, Rumunii, Moldawii, Bośni i Hercegowiny, Grecji, Ukrainy, Cypru, Haiti, Armenii, Iranu, Kuwejtu, Maroka, Mauritani, Konga, Rwandy, Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej.

A jak na tle innych prezentuje się Konstytucja RP z roku 1997? W moim przekonaniu jest to jedna z trzech (obok majowej i marcowej) najlepszych konstytucji w historii polskiego konstytucjonalizmu, należy też

KONFERENCJE – WYSTAWY – PREZENTACJE

ona do pierwszego rządu konstytucji co najmniej środkowowschodniej części Europy, znacznie różniąc się in plus choćby od konstytucji Węgier, Słowacji, Mołdawii czy Białorusi.

Polska konstytucja umiejętnie nawiązuje zarówno do dorobku swoich poprzedników, jak i cennych doświadczeń konstytucjonalizmu powszechnego. Jest koherentna, klarowna i generalnie konsekwentna. Jak żadna inna w historii Polski nadaje pełny i spójny wymiar wolnościom jednostki, precyzuje stosunek prawa krajowego do międzynarodowego, reguluje węzłowe zagadnienia finansów publicznych.

Licznym zaletom towarzyszą też wady. Nie sądzę, by – mimo obiegowej opinii – należała do nich rozwekłość; rzecz jasna, tekst jej ponadtrzykrotnie przekracza rozmiary lakonicznej konstytucji Mongolii, daleko mu jednak do kazuistycznych, rozbudowanych konstytucji Indii i Portugalii. Do wad zaliczyć można raczej zbędne powtórzenia, a także przepisy sformułowane przez ustrojodawcę niestarannie, pośpiesznie, a przez to niekonsekwentnie (prof. Leszek Garlicki wskazuje przykładowo na dysharmonię między art. 154 ust. 3 i art. 155 ust. 1 oraz wadliwą konstrukcję art. 239, prof. Piotr Winczorek dostrzega niespójność między ust. 1 i 2 a ust. 6 w art. 134).

Czym innym wszak są wady (jakkolwiek warte usunięcia przy sposobności zmian), czym innym zaś coraz częstsze sugestie nowelizowania Konstytucji. Czas pokaże, czy doczekają się realizacji idee zniesienia Senatu, Rady Polityki Pieniężnej, tudzież Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, więcej argumentów merytorycznych stoi wszak za potrzebą podjęcia działań modyfikujących przepisy konstytucyjne w obliczu potencjalnego przystąpienia do struktur europejskich. Mam na uwadze przede wszystkim niedoskonałą de lege fundamentale lata instytucję fakultatywnego referendum akcesyjnego, kwestię przyznania praw wyborczych do organów samorządu terytorialnego obywatelom innych państw członkowskich UE oraz – w kontekście terytorialnego rozszerzania strefy EURO – rezygnację z monopolu Narodowego Banku Polskiego w zakresie emisji pieniądza. W kontekście ewentualnych nowel wskazać należy, że Konstytucja RP zalicza się do konstytucji „sztywnych” i nie ułatwia bynajmniej zmian w swoim tekście. Nie kwestionując potrzeby zmian, trudno nie przywołać jednej jeszcze a ważnej niezwykle cechy polskiej Konstytucji. To narodowy kompromis, który legł u genezy tego aktu, i związana z nim ściśle mocna jego legitymizacja w postaci referendum konstytucyjnego. Abstrahując od wstępu do Konstytucji, w którym dążenie do zadowolenia wszystkich wywołało odwrotny skutek, kompromis naprawdę się udał. Zaowocował Konstytucją, z której możemy być dumni.

Mgr Maciej Kijowski jest asystentem w Zakładzie Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa UR.

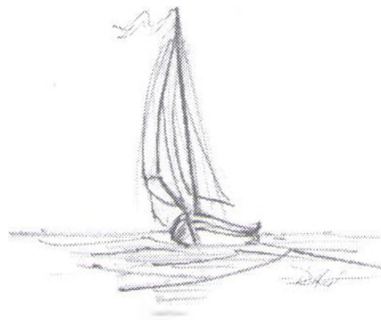
O ZESPOLE KLANG, CZYLI

PAWEŁ DELIKAT

„kiedy śpiewu nie ma,
Neptun się będzie gniewać!”

...Oj, będzie, będzie! Zresztą Neptun na pewno rozgniewa się i tak, ale bez śpiewu znieść gniew Neptuna to ciężka sprawa. Wiedzą to dobrze żeglarze. I my też się dowiedzieliśmy.

Nasza przygoda ma korzenie w 23. Harcerskiej Drużynie Wodnej. Wspólne (nie tylko żeglarskie) biwaki, spływy, dziesiątki prześpiewanych do świtu nocy



– kto był harcerzem – wie... Los chciał, że w II LO, przy którym działała nasza drużyna, pewnego razu pojawił się nowy nauczyciel muzyki: Sławomir Gołąb (muszę przyznać, to bardzo dziwne uczucie wiedzieć, że „Pan Profesor” całkiem niedawno chodził w takim samym, nieco znoszonym granatowym mundurze jak ja...). Akurat zbliżał się kolejny Hufcowy Festiwal Piosenki...

Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Bezan” w Tarnowie odbywał się bodajże w kwietniu. Tam po raz pierwszy porwała nas atmosfera festiwalu pieśni żeglarskich. Zachłystaliśmy się nią. Dla nas – jeszcze wtedy w większości nastolatków – było to odkrycie jakiegoś nowego świata. W nim poznawaliśmy przesiąknięty krzykiem mew, portowym gwarem, tawernianym dymem aromat przygody od wieków towarzyszący zmaganiom człowieka z żywiołem.

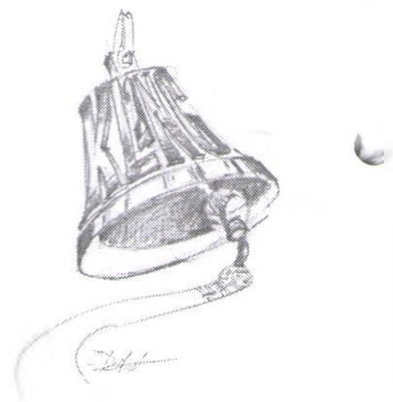
Po pierwszej nominacji do wystąpienia na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Shanties” w Krakowie postanowiliśmy zmienić nazwę z „Zespołu Reprezentacyjnego 23. HDW” na „Klang”. Od tej pory wyraźniej krystalizował się nasz skład i wyobrażenia o charakterze zespołu. Sięgając po trofea na festiwalach w Krakowie, Tarnowie, Białymstoku, Wrocławiu, Stalowej Woli,

wpracowaliśmy sobie pewną markę w szantowym świecie.

Od początku pomagają nam nasze rodziny, ale w szczególności sposób na nasz sukces pracują dwie osoby: Paweł Paluch – wirtuoz akordeonu, pomagający nam opracowywać skomplikowane harmonicznymi utwory, i Alicja Ungeheuer-Gołąb, nasza niezłomna autorka tekstów. Opracowywany dzięki nim coraz obszerniejszy materiał pozwolił nam dojrzeć do decyzji o nagraniu własnej kasety i płyty.

Podróżowanie jest jednym z bardzo istotnych aspektów życia naszego zespołu. Zwiedziliśmy już prawie całą Polskę, od Władysława przez Węgorzów, Stalową Wolę i Tyczyn po Wołosate! Największą jednak przygodę przeżyliśmy na pokładzie „Zawiszy Czarnego”, podczas jednego z etapów rejsu dookoła Ameryki Południowej – nagrody na festiwalu „Shanties” za premierową piosenkę „Atlantyda”.

Dziś Klang ma ponad pięć lat. Zostaliśmy wierni aranżacjom *a cappella*, choć na dłuższych występach wspomagamy się gitarą. Często szukamy nawet „pozażeglarskich” doświadczeń wokalnych,



ale ciągle, mając swoje codzienne zajęcia (przygotowania do sesji, poszukiwania aplikacji radcowskiej, dotrzymywanie terminu oddania projektów, przygotowania do lekcji, prowadzenia „Tawerny żeglarskiej”), chętnie wracamy (nie tylko w śpiewie) do naszego świata, gdzie „nie stoi się w kolejkach, gdzie nie ma miejsca dla złych”.

Wszyscy pamiętamy piękny Koncert Wiosenny Uniwersytetu Rzeszowskiego 13 maja br. w wykonaniu zespołu „Klang”.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE

MARIAN MALIKOWSKI

W kwietniowym numerze „Gazety” w liście pt. „Po spotkaniu z kandydatami” zamieściłem kilka refleksji na temat kandydatów na rektora UR na tle pewnych nieprawidłowości na Uczelni (w tym zwłaszcza w Instytucie Socjologii) dotyczących relacji pomiędzy prywatną szkołą WSSG w Tyczynie a uczelnią państwową – Uniwersytetem Rzeszowskim. Choć list ten ukazał się już po wyborczych emocjach (a szkoda) i choć tym sprawom poświęciłem kilka zdań, wywołał on gwałtowną reakcję p. Stachowskiego połączoną z epitetami (nie używam tutaj stopni naukowych, gdyż p. Stachowski nie używał ich w stosunku do mnie, choć posiadam zarówno stopnie, jak i tytuł naukowy). Sądzę, że jako pracownik naukowy UR, a tym bardziej profesor z długim stażem, wieloletni dyrektor Instytutu Socjologii dobrze znający sprawy tego kierunku, mam prawo zabierać głos na tematy Uczelni. Powołując się na prawo prasowe, proszę o zamieszczenie kilku uwag, dopowiedzeń i sprostowań.

1. Znana to powszechnie metoda stosowania epitetów w przypadku braku rzeczowych argumentów. Pisanie rzeczy prawdziwych a przykrych dla p. Stachowskiego zostało przez niego nazwane „chorobliwą wyobraźnią”. Warto przy tej okazji przypomnieć, że w „późnym” ZSRR opozycjonistów zamknięto w szpitalach psychiatrycznych. I kto tu jest, panie Stachowski, z innej epoki? Kto ową epokę utrwał?

2. Jak to już kilka lat wcześniej jako dyrektor Instytutu i etatowy pracownik WSSG w Tyczynie sygnalizowałem władzom uczelni (WSP) i władzom wydziału, że źródłem złej sytuacji w Instytucie Socjologii WSP nie jest to, że Tyczyn leży 8 km od Rzeszowa, ani nie to, że pracują tam pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Socjologii (obecnie Uniwersytetu Rzeszowskiego, dawniej WSP), ale iż wynika ona z łączenia przez p. Stachowskiego funkcji rektora w swojej prywatnej uczelni i dziekana w uczelni państwowej, tym bardziej że przez kilka lat jedynym kierunkiem studiów w WSSG była socjologia. Taka sytuacja będąca następstwem luki prawnej („co nie jest zabronione, jest dozwolone”) nie powinna mieć miejsca w szanującej się uczelni wyższej, gdyż niezależnie od deklaracji lojalności jest niezdrowa. Dawałem tego liczne przykłady, ale władze WSP nie reagowały. Przykładów mogę podawać sporo, tym bardziej że wpływ ten trwa nadal i widać to choćby na przykładzie wielu decyzji władz IS UR (na marginesie, bardzo dobrze się stało że uchwalony ostatnio „Statut Uniwersytetu Rzeszowskiego” nawiązuje do dobrych zwyczajów akademickich i nie dopuszcza już łączenia funkcji kierowniczych).

3. P. Stachowski gdzie może psuje opinię nie tylko Instytutowi Socjologii UR czy w ogóle deprecjonuje wysiłki naszego Uniwersytetu, narzeka też na region, na „galicyjską” mentalność jego mieszkańców, na

ich „niepoprawny światopogląd”, poglądy polityczne, powtarzając zazwyczaj za innymi utarte slogany. Można by więc zapytać, dlaczego nie założył swojej prywatnej szkoły w innym regionie, i to najlepiej w zakresie religioznawstwa (bo nie jest socjologiem, a religioznawcą, nie posiada również tytułu profesora – choć w mediach podaje się ciągle za socjologa i profesora). Dlaczego więc Ignie do tego Instytutu, skoro jest on taki zły?

4. Nie zwracałem się o powtórne zatrudnienie w WSSG, pytałem tylko o obecne warunki płacowe, a nadinterpretacja, że były to moje starania, jest p. Stachowskiemu obecnie wygodna. Nieprawdą więc jest, że mi odmówił przyjęcia. Gdybym się zwrócił, to (o ile znam p. Stachowskiego) czekałby z decyzją na rozwój sytuacji we władzach UR i od tego uzależniłby decyzję.

5. To prawda, że udało się „szczęśliwie” – jak to określił – rozwiązać naszą umowę o pracę w WSSG, ale zapomniał dodać „taką małą drobnostkę”, że stało się to... na moje życzenie. Poniżej załączam tekst (ksero) mojego podania o zwolnienie.

Prof. dr hab. Marian Malikowski jest kierownikiem Zakładu Socjologii Miasta i Regionu IS UR.

Po wizycie Prezydenta – uzupełnienie

W tekście pod powyższym tytułem (nr 6–7 „Gazety Uniwersyteckiej”) autorstwa pani prof. Marii Radomskiej zabrakło informacji, że „[Druh Kaczorowski] był członkiem Rady Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, Rady Polskiej Macierzy Szkolnej, Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej i Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Po przejściu na emeryturę w 1986 r. powołany został do Rady Narodowej RP jako nominat prezydenta K. Sabbata i do Rządu na Uchodźstwie jako minister spraw krajowych. Po nagłej śmierci prezydenta Sabbata 19 lipca 1989 r. objął ten najwyższy urząd. Gdy przekazywał insygnia tej władzy prezydentowi Lechowi Wałęsie na Zamku Królewskim w Warszawie, wysłałam najserdeczniejszy telegram w imieniu „Sosen”.

Jednak prawdziwe spotkanie nastąpiło dopiero na uroczystościach 50. rocznicy wybuchu Powstania”.

Autorką zdjęcia ze spotkania pani prof. M. Radomskiej z prezydentem R. Kaczorowskim w budynku Sejmu jest Anna Małgorzata Radomska.

Redakcja uprzejmie przeprasza za zaistniały błąd Autorkę tekstu oraz P.T. Czytelników.

Rzeszów, 26.06.1999

Prof. Marian Malikowski

**J. M. Rektor
Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej
w Tyczynie
Prof. dr hab. Zbigniew Stachowski**

Zwracam się z prośbą o rozwiązanie ze mną umowy o pracę etatową w WSSG w Tyczynie z końcem roku akademickiego 1998/1999, czyli od 1 września 1999 roku.

Decyzję tę (podjętą już wcześniej) uzasadniam tym, że nie odpowiada mi atmosfera na uczelni, którą stwarzają niektóre osoby z jej kierownictwa, nie dbające o poziom studiów, ale głównie o własne materialne lub prestiżowe interesy i zachowujące się niezgodnie z normami powszechnie przyjętymi w środowiskach akademickich.



WYDARZENIA

KRÓTKO

• 24 czerwca 2002 r. prof. dr hab. Tadeusz Lulek, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, oraz rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie prof. dr hab. inż. Andrzej Gonet podpisali umowę o wzajemnej współpracy UR oraz WSZ w Krośnie.

• 26 czerwca br. Uniwersytet Rzeszowski zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie sportowym szkół wyższych województwa podkarpackiego.

• 28 czerwca w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni obradowała Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP). Obrady dotyczyły m.in. spraw nowelizacji ustawy o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki; spraw akredytacji na kierunkach nielicznie prowadzonych oraz sprawy opieki nad Instytutem Kultury Parryskiej przez KRUP.

28–29 czerwca 2002 r. odbyło się również w Gdyni Zgromadzenie Plenarne KRASP. W posiedzeniach KRUP oraz KRASP uczestniczyli rektor prof. T. Lulek oraz rektor elekt prof. W. Bonusiak.

• Senacka Komisja ds. Nauki oraz specjalna komisja powołana przez JM Rektora wnikliwie rozpatrzyła sprawę „Zeszytu Naukowego UR” z serii „Matematyka”. Komisja zdecydowała o wycofaniu z Wydawnictwa całego nakładu „Zeszytu”, zawierającego artykuły z negatywnymi recenzjami naukowymi. Komisja dokonała również zmiany na stanowisku redaktora naukowego tej serii „Zeszytów”. Powyższe decyzje podyktowane były dobrem nauki i dobrem naszego Uniwersytetu.

• 26 czerwca br. Rada Instytutu Fizyki na swym kilkugodzinnym posiedzeniu jednoznacznie ustosunkowała się do sprawy tzw. „łatwej” habilitacji z dydaktyki st. wykładowcy dr. Cz. Kizowskiego, którą procedował na Uniwersytecie Pedagogicznym w Sankt Petersburgu z pominięciem obowiązujących w tych przypadkach ścisłych kryteriów naukowych stawianych przez polskie Ministerstwo. Procedowanie to działo się wbrew negatywnej merytorycznej opinii Rady, wbrew zakazowi władz UR, a nawet wbrew negatywnej decyzji MEN. Rada Instytutu Fizyki UR podjęła uchwałę (załączona obok) w duchu działań na rzecz przywrócenia rzetelności naukowej Instytutowi Fizyki UR oraz na rzecz szeroko pojętego dobra naszego Uniwersytetu.

30 czerwca br. JM Rektor UR odwołał ze stanowiska Dyrektora IF. Odwołanie ma bezpośredni związek z przedstawioną tutaj sprawą.

• JM Rektor prof. dr hab. Tadeusz Lulek przedstawił minister dr Krystynie Łybackiej, jak również innym organom sprawującym nadzór nad nauką w kraju istotne problemy nauki polskiej wschodniego pogranicza w związku z tzw. „łatwymi habilitacjami dydaktycznymi” w instytutach i uniwersytetach pedagogicznych w krajach byłego Związku Radzieckiego.

• Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, jako jedyny na UR, opóźnił przedłożenie swego „Regulaminu” pod obrady Senatu. Zatwierdzenie „Regulaminu” nastąpiło dopiero na ostatnim posiedzeniu Senatu 26 czerwca br. Spowodowało to naturalne komplikacje i opóźnienia wyborów dyrektorów Instytutów na całym Wydziale.

• 29 lipca Uniwersytet Rzeszowski gościł przedstawicieli władz wojewódzkich oraz samorządowych, posłów: Tadeusza Ferencę i Jana Tomakę, senatora Mieczysława Janowskiego. Parlamentarzyści zadeklarowali wsparcie dla władz Uniwersytetu w staraniach o pozyskanie dla Uczelni należnych kwot z MENiS. W tej sprawie wsparcie zadeklarowali też nieobecni 29 lipca w Uniwersytecie posłowie: Jan Bury i Marek Kuchciński. Uniwersytet pozyskuje coraz szersze lobby na rzecz rozwoju tej ważnej dla Podkarpacia uczelni (więcej w tym numerze „Gazety”).

• W imieniu przewodniczącego Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. A. Pelczara z wizytą na Uniwersytecie Rzeszowskim przebywał prof. dr hab. Bronisław Ginter, członek Prezydium Rady

Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Omawiano sprawy związane ze zmianami w ustawie o szkolnictwie wyższym. Ciężar rozmów przeniósł się następnie na problem tzw. „łatwych habilitacji dydaktycznych”. Rada Główna na swym najbliższym posiedzeniu zajmie się szczegółowo tym problemem.

• 6 lipca wpłynęły ze Stolicy Apostolskiej na ręce JM Rektora podziękowania dla całej społeczności naszego Uniwersytetu za dar UR ofiarowany Ojcu Świętemu w pierwszą rocznicę powołania Uniwersytetu Rzeszowskiego.

• 12 sierpnia 2002 r. JM Rektor UR prof. dr hab. Tadeusz Lulek podpisał porozumienie z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Przemyślu, której rektorem jest prof. dr hab. Jan Draus. Zawarta umowa określa ogólne zasady współpracy i stworzenia studium studiów licencjackich w Przemyślu możliwość uzupełniania wykształcenia do poziomu magisterskiego na Uniwersytecie Rzeszowskim.

• Zakończono ważny etap porządkowania spraw mieszkaniowych pracowników UR 14 sierpnia br. zostały podpisane pierwsze akty notarialne kupna-sprzedaży mieszkań w DNA „Agnieszka”.

• Dużym sukcesem Uniwersytetu Rzeszowskiego był tegoroczny nabór na studia. Zgłosiła się rekordowa liczba chętnych chcących studiować w murach naszej Uczelni.

Najbardziej obleganym kierunkiem okazała się politologia (kilkanaście zgłoszeń na jedno miejsce), choć są jeszcze wolne miejsca na niektórych kierunkach.



2. ob. MF-1/326/2002
UNIWERSYTET RZESZOWSKI
INSTYTUT FIZYKI
35-310 Rzeszów, ul. Rejtana 16A
tel. 852-55 25

Uchwała nr 1 Rady Instytutu Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego z dnia 26 czerwca 2002 r.

Rada Instytutu Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego wyraża dezaprobatę do całości przebiegu procesu habilitacyjnego dra Czesława Kizowskiego na Uniwersytecie Pedagogicznym im. A. Herzena w St. Petersburgu (Rosja).

Rada jest zdania, że nawet gdyby Komisja ds. stopni naukowych Instytutu Naukowego Federacji Rosyjskiej zatwierdziła ten stopień dr Czesławowi Kizowskiemu, to nie powinien pełnić on roli samodzielnego pracownika w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego.



WYDARZENIA

Z OBRAD SENATU

Ostatnie w tym roku akademickim posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się 26 czerwca 2002 r. Na posiedzeniu tym Senat przyjął kilka ważnych uchwał.

Zasadnicza część obrad Senatu poświęcona była projektowi statutu Uniwersytetu Rzeszowskiego, który to projekt przedłożyła Senacka Komisja ds. Statutu kierowana przez dr. hab. prof. UR Stanisława Saganę. Konstruktynna, rzeczowa i ożywiona dyskusja towarzyszyła wnoszeniu poprawek i zapisów do ostatecznej wersji dokumentu. W głosowaniu jawnym Senat UR jednomyślnie uchwalił „Statut” naszej Uczelni.

Senat podjął ważną uchwałę w sprawie ostatecznego uporządkowania działalności studiów podyplomowych na Uniwersytecie Rzeszowskim. Pełnomocnik rektora ds. studiów podyplomowych p. prof. dr hab. Maria Ruda wielokrotnie sygnalizowała nieprawidłowości w tego typu kształceniu, jakie było spuścizną głównie po byłej WSP. Szczegółowa analiza potwierdziła te nieprawidłowości (obrady Senatu z dnia 18 kwietnia br.). Zgodnie z przyjętą obecnie uchwałą wszystkie studia podyplomowe na Uniwersytecie Rzeszowskim muszą być teraz centralnie rejestrowane u pełnomocnika rektora ds. studiów podyplomowych. Muszą również spełniać niezbędne wymogi co do poziomu kształcenia oraz sposobu ich rozliczania. Ma to zagwarantować słuchaczom studiów podyplomowych pewien wymagany standard kształcenia.

Senat podjął uchwałę w sprawie upoważnienia JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego do sprzedaży mieszkań w Domu Nauczyciela Akademickiego „Agnieszka” przy ul. Lenartowicza 29 w Rzeszowie dla mieszkańców DNA, pracowników naukowo-dydaktycznych UR wyszczególnionych w załączonych do uchwały wykazach imiennych.

Senat zaopiniował pozytywnie wniosek Rady Bibliotecznej o powołanie dyrektora Biblioteki Głównej oraz wybrał nowego przewodniczącego Senackiej Komisji ds. Dydaktyki i Wychowania.

Ponadto Senat wyraził zgodę na podpisanie ramowej umowy o współpracy między Uniwersytetem w Metz (Francja) a Uniwersytetem Rzeszowskim.

Senat rozpatrzył także sprawę wniosku Komisji ds. Remontów i Inwestycji dotyczącego pilnego zwiększenia środków finansowych na niecierpiące zwłoki remonty niektórych budynków uniwersyteckich.

Jako spóźniony i już ostatni na Uniwersytecie Rzeszowskim został zatwierdzony „Regulamin Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UR”.

Gościem Senatu był p. dr Robert Pękała z Instytutu Techniki UR, który szczegółowo poinformował członków Senatu o możliwościach i zasadach uzyskania na Uniwersytecie Rzeszowskim Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych (ECDL), czyli tzw. komputerowego prawa jazdy.

Pani prorektor ds. studenckich i toku studiów dr hab. prof. UR Halina Zięba-Zalucka powiadomiła, że zbliżają się ku końcowi prace nad przygotowaniem naszego Uniwersytetu do wprowadzenia Europejskiego Systemu Transferu Punktów (ESTP).

W swych komunikatach JM Rektor prof. dr hab. Tadeusz Lulek podzielił się wrażeniami z pielgrzymki UR do Rzymu oraz z audycji indywidualnej społeczności UR u Papieża Polaka Jana Pawła II w pierwszą rocznicę utworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego. Przypomnił też drogie nam słowa Ojca Świętego skierowane do nas wszystkich: „Błogosławię Uniwersytetowi Rzeszowskiemu”.

W dalszej części komunikatów JM Rektor poinformował Senat o przebiegu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP), która odbyła się w dniach 7–8 czerwca br. w Kazimierzu nad Wisłą. Obrady KRUP poświęcone były m.in. wzajemnym relacjom między Uniwersytecką Komisją Akredytacyjną (UKA) a Państwową Komisją Akredytacyjną (PKA) (szczegóły działalności UKA oraz PKA przybliżył nam przewodniczący UKA prof. dr hab. Stanisław Chwirot podczas majowego posiedzenia Senatu naszego Uniwersytetu). Podano również plan PKA odnośnie do przeprowadzenia akredytacji na najbliższy rok akademicki 2002/2003 na niektórych wydziałach w polskich uczelniach wyższych, w tym także na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Obrady Senatu zakończono miłym akcentem złożenia podziękowań dla pierwszych władz Uniwersytetu Rzeszowskiego za ich trudną, efektywną, oddaną i skuteczną pracę na rzecz tworzenia nowych struktur uniwersyteckich oraz rozwoju naszego młodego Uniwersytetu. Dziekan Wydziału Ekonomii prof. dr hab. Sylwester Makarski w imieniu członków Senatu złożył na ręce JM Rektora i Prorektorów UR serdeczne podziękowania za dotychczasową współpracę, a za sukces wszystkich pod kierownictwem władz rektorskich uznał zamknięcie etapu wypracowania zasad decentralizacji oraz przyjęcie „Statutu UR”.

Pani prorektor ds. studenckich i toku studiów dr hab. prof. UR Halina Zięba-Zalucka złożyła podziękowanie Senatowi, Rektorowi prof. T. Lulkowi, Prorektorom, Kierownictwu Administracji za współpracę. Rektor prof. dr hab. T. Lulek gorąco podziękował reprezentowanej przez Senat całej społeczności akademickiej za wiele objawów trudności, zrozumienia w rozwiązywaniu trudnych przecież spraw pierwszego roku organizacji pracy na UR. Kolejnym władzom rektorskim kadencji 2002–2005 r. JM Rektor życzył wielu sukcesów w kierowaniu Uczelnią i prowadzeniu jej dalej drogą rozwoju ku pełnej uniwersyteckości.



Rektor UR prof. dr hab. Tadeusz Lulek oraz prof. dr hab. inż. Andrzej Gonet, rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie, podpisują umowę o współpracy.



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, 6 lipca 2002 r.

Szanowny Panie Rektorze,

Z okazji pobytu w Wiecznym Mieście i nawiedzin grobów świętych apostołów Piotra i Pawła przekazał Pan Profesor wraz ze Społecznością Uniwersytetu Rzeszowskiego artystycznie wykonany dar dla Ojca Świętego.

W imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II pragnę serdecznie podziękować za ten szlachetny gest, który jest znakiem duchowej łączności z Następcą św. Piotra oraz wyrazem szczerzej miłości i oddania dla Jego Osoby.

Ojciec Święty w modlitwie Bogu poleca Pana Rektora, Pracowników i Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, uprasza potrzebne łaski do dawania chrześcijańskiego świadectwa w życiu codziennym oraz z serca udziela swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Z wyrazami szacunku

Arcybiskup Leonardo Sandri
Substytut Sekretariatu Stanu

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Tadeusz LULEK
Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. Rejtana 16 C
35-959 Rzeszów
POLONIA

DONIOŚŁE WYDARZENIA, WIELKIE SPRAWY W PIERWSZYM ROKU DZIAŁALNOŚCI NASZEGO UNIWERSYTETU



Pan Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podpisuje *Ustawę o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego*. 1 września 2001 r. UR rozpoczyna swą działalność.



Pierwsza w dziejach Uniwersytetu Rzeszowskiego inauguracja roku akademickiego 11 października 2001 r.



6 marca 2002 r. Prezydent RP na Uchodźstwie Pan Ryszard Kaczorowski witany w murach naszego Uniwersytetu.



5 czerwca 2002 r. w pierwszą rocznicę powołania Uniwersytetu Rzeszowskiego historyczna audyencja indywidualna społeczności UR u Ojca św. Jana Pawła II.

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Wiosna 2001 Nr 1

**PIERWSZE WŁADZE UNIwersYTETU
REKTOR WITA PRACOWNIKÓW
KONFERENCJA PRASOWA JM REKTORA
Z KART NASZEJ HISTORII**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Październik 2001 Nr 2

GAUDEAMUS UNIVERSITATE RESSOVIENSIS 2001/2002

**RELACJA Z PIERWSZĄ W HISTORII
UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO
INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Listopad 2001 Nr 3

**UNIWERSYTET TWORZYMY WSPĘCY
BROGI DO OBTYSKANIA NIEPOLEGŁOŚCI
WYWIAD Z WOJEWODĄ PODKARPACKIM
NOWA KSIĄŻKA PROF. K. OZOGA
WSPÓŁPRACA NAUCZYCIELI UNIwersYTETU
KTOJAKA KRYTYKA
TARGI KSIĄŻKI AKADEMICKIEJ ATERA 2001**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Grudzień 2001 Nr 4

**W KRĘGU ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
CHRYSZTUS NAM SIĘ NARODZIŁ
TOWARZYSTWO NAUKOWE REDIVIVUS
KTO MI ZAMIKOLAJĄ W TYM ROKU?
PROFESOR STANISŁAW PIÓRÓ
ATENY FILOZOFI SŁOWIAŃSKIEJ
EUROPA CZEKA NA POLSKICH STUDENTÓW**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Styczeń 2002 Nr 1/5

**ŻYCZYMIA DLA UNIwersYTETU
ROZDROŻA I UNIKWIDUJĄCĄ PODKARPACKIM
WSPOMNIENIE O PROF. JANUSZU WESOŁE
UNIwersYTET – TWARZYCA I WSPARCIE
IRKLAN SEMIARU NAUCZYCIELI 2002-2005
DZIKIEM I PRZEKAZANIEM HISTORII I JAKOŚCI
RECEPCJA WYSTAWY 1007
POMIĘCIE KOLORU – TWÓRCZĄCIE MARZA POZYTYWIE!**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Luty 2002 Nr 2/6

**MINIAR PIERWSZY SEMESTR PRACY UNIwersYTETU
KARBOUY MIĘSIA RZESZOWA
ROZMOWA Z LARBOUY PROF. A. WOLOKLEM
PRZEDSIĘWZIAMI W WYDZIALE EKONOMII
SWOBEK W ZALESIU – DAWNIJ I DZIS
AKTYWNOŚĆ NAUCZYCIELI – KONTAKTY
ZASADZENIA DLA UNIwersYTETU
STRONY STUDENCKIE**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Marzec 2002 Nr 3/7

**Z okazji przygotowywanych w tym miesiącu
Święt Wielkanocnych w imieniu Uniwersytetu
Kolegium Rektorskiego oraz Senatu UR
stwierdziliśmy wszystkim Pracownikom, Studentom i Wykładowcom naszej
Wielkiej Uniwersyteckiej Rodziny
Bardzo serdecznie życzyć**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Kwiecień 2002 Nr 4/8

**„Wspierając się w ten sposób i nakładając dalsze badania
empiryczne, można zapytać: czy jest to
konkretny i precyzyjny instrument i pomiar,
a także jakie jest jego znaczenie i wartość
dla których warto żyć i organizować sobie swoje życie.
To zadanie i program na drodze życia kultury”.**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Maj 2002 Nr 5/9

**JESZCZE MIĘSIAĆ ZAJRĆ,
ROKOWIE EDZAMINT,
A POTEM... WAKACJE
I DO HISTORII PRZEJDZIE
PIERWSZY ROK AKADEMICKI
NASZEGO UNIwersYTETU**

Uniwersytet Rzeszowski

GAZETA
UNIWERSYTECKA
PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR
Rzeszów Czerwiec 2002 Nr 6-7/10

**UNIwersYTET RZESZOWSKI
NA AUDIENCJI INDYWIDUALNEJ U JANA PAWŁA II
W PIERWSZĄ ROCZNICĘ UTWORZENIA UNIwersYTETU**

**„NA TRUD TWORZENIA I UMOCNIANIA
TEJ NOWEJ WSPÓLNOTY MIŁOSNIKÓW NAUKI
I MĄDROŚCI WSZYSTKIM Z SERCA BŁOGOSŁAWIĘ”
JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ**

Uniwersytet Rzeszowski

KALEJDOSKOP WYDARZEŃ PIERWSZEGO ROKU DZIAŁALNOŚCI UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO ZAREJESTROWANYCH W „GAZECIE UNIwersYTECKIEJ”

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

ul. M. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, skr. poczt. 155,
tel. (017) 857 42 55, faks (017) 857 52 73
e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl, <http://www.univ.rzeszow.pl>

Nasze książki można nabywać w Rzeszowie w siedzibie Wydawnictwa UR, w Księgarni Akademickiej LIBRA, al. Rejtana 16c, ul. Jagiellońska 14, w księgarniach Domu Książki przy ul. Kościuszki 3, Hetmańskiej 23, Gałęzowskiego 6 i w punktach sprzedaży na wydziałach oraz w wybranych księgarniach na terenie całego kraju.